

Rozmowa API
z członkiem
Biura Światowej
Rady Pokoju
— posłem
Ostapem
Dłuskim

Cena 50 gr

Nakład 104 990

Tu MTP



Rok XIV Wydanie A

Poznań, czwartek 19 VI 1958

Nr 144 (4473)

Wyrażamy szczerą wolę porozumienia w sprawie usunięcia groźby wojny atomowej

Jutro obrady
krajowej konferencji Polskiego Ruchu Pokoju

Przedstawiciele
kierownictwa PZPR
przyjęli
delegację TPR-P

WARSZAWA (PAP)

W godzinach popołudniowych 18 bm. przedstawiciele kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w osobach I sekretarza KC Władysława Gomułka, członka Biura Politycznego i sekretarza KC Jerzego Morawskiego, sekretarza KC — Zenona Kłiszki przyjęli przebywającą w Polsce delegację Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej: p. Łobanowa — przewodniczącego Zarządu Głównego Towarzystwa, przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR — S. Prytyckiego I sekretarza obwodowego komitetu Komunistycznej Partii Białorusi w Mołodecznie, deputowanego do Rady Najwyższej Białoruskiej SRR — M. Kaunajta — członka KC Komunistycznej Partii Litwy, W. Kasjana — artystę ludowego ZSRR i M. Mickiewicza — pracownika Zarządu Głównego Towarzystwa. Delegacji towarzyszył ambasador ZSRR w Polsce p. Abrasimow. Rozmowa upłynęła w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

W przyszłości — statki o napędzie atomowym

Budujemy tankowce o nośności od 300 do 10 tys. ton

GDAŃSK (PAP)

Szybko rozwijający się polski przemysł okrętowy opakuje do 1961 r. budowę 40 typów różnych statków pełnomorskich. Do najważniejszych osiągnięć zaliczyć należy budowę tankowców — począwszy od najmniejszych o

nośności 300 ton do kolosów 35 tys. dwt.

Polscy konstruktorzy opracowali również projekty wstępne zbiornikowca o nośności 40 tys. dwt, mieszczącego się w możliwościach produkcyjnych Stoczni Gdańskiej oraz zbiornikowca 35 tys. dwt o napędzie jądrowym. Budowa tych jednostek — pozostająca na razie w sferze planów — przewidziana jest na lata późniejsze.

W chwili obecnej w stoczniach naszych budują się lub są w stadium przygotowań 4 typy tankowców: 300 dwt (w Stoczni Północnej w Gdańsku), 1500 dwt (w Stoczni im „Komuny Paryskiej” w Gdyni) oraz zbiornikowca o nośności 18 tys. ton (w Stoczni Gdańskiej). Ponadto małe tankowce 500 tonowe dla Egiptu budować będzie stocznia rzeczna „Zacisze” we Wrocławiu.

Realizacja projektu zastosowania napędu jądrowego na zbiornikowcach zależna będzie od ogólnego rozwoju energetyki jądrowej w kraju, postępów prac doświadczalnych oraz posiadania odpowiednich surowców i fachowców. Jednak już dziś naukowcy z Instytutu Badań Jądrowych PAN oraz inżynierowie — konstruktorzy z biur projektowych przemysłu stoczniowego opracowali wstępne koncepcyjne plany budowy wielkiego tankowca o nośności 35 tys. dwt, którego napęd stanowiłby specjalny reaktor jądrowy.

Odbędzie się ona bowiem w przeddzień Światowego Kongresu Narodów na rzecz rozbrojenia i pokojowego współistnienia. Konferencja nasza wybierze delegację polską i określi jej linię postępowania na kongresie.

Wszystkie narody pragną pokoju, pragnie go gorąco i naród polski. Istnieją jednak — (Ciąg dalszy na str. 2)

Kopalnia „Turów” wykonała plan I półrocza

WROCŁAW (PAP)

18 bm. załoga największej w Polsce kopalni węgla brunatnego w Turowie zameldowała o wykonaniu zadań I półrocza. Do końca czerwca górnicy tej kopalni wydobyli jeszcze ok. 170 tys. ton węgla brunatnego.

Głównym źródłem sukcesów kop. „Turów” było znaczne przyspieszenie prac przy zdejmowaniu ziemi z pokładów, co umożliwiło załozce zwiększenie tempa robót wydobywczych.



W CZWARTĄ ROCZNICĘ
ŚMIERCI MODZELEWSKIEGO

18 bm. delegacja KC PZPR i MSZ złożyły wieniec na grobie Zygmunta Modzelewskiego w czwartą rocznicę jego śmierci.

DELEGACJA AGENCJI ONZ
BAWILI W POLSCE

W dniach 17—18 bm. bawili w Polsce p. David OWEN, przewodniczący biura pomocy technicznej ONZ oraz p. Hugh KEENLEYSIDGE, dyrektor administracji pomocy technicznej ONZ.

W 10 ROCZNICĘ PODPISANIA
UKŁADU
POLSKO-WĘGERSKIEGO

Z okazji 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i Węgrami nastąpiła wymiana depesz między kierownikami partii i rządów obu krajów.

WOLNE GOSPODARSTWA
DLA REPATRIANTÓW

Ok. 400 rolników-repatriantów, którzy powrócili w bieżącym roku do kraju ze Związku Radzieckiego otrzymało na Dolnym Śląsku pełnomorskie gospodarstwa. Remontuje się tam i odbudowuje obecnie dalszych ok. 600 zagrod chłopskich.

STO TON
POLSKIEJ WITAMINY „C”

W Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych wyprodukowana została setna tona witaminy „C — pulvis”. Jest to jedyny dotychczas w kraju zakład, w którym prowadzi się skomplikowaną syntezę tej popularnej i poszukiwanej witaminy.

SLEDZIE
Z MORZA PÓŁNOCNEGO

Do nabrzeża przedsiębiorstwa rybackiego „Gryf” w porcie szczecińskim zawinął największy polski statek — baza „Kaszuby”, który przywiózł w ładowniach z łowisk Morza Północnego ponad 30 tys. beczek solonych śledzi.

Śmierć rowerzysty

(Inf. wł.)

W Tarnowie Podgórnym (pow. Poznań) samochód osobowy marki „Opel” prowadzony przez obywatela USA — Ignacego Pietrowa, na jeździe na 52-letniego rowerzystę — Józefa Jaworskiego (zam. w Tarnowie Podgórnym). Cyklista doznał bardzo ciężkich obrażeń i zmarł po przewiezieniu do szpitala. Dochodzenie — prowadzone przez KM MO w Poznaniu — w toku. (ak)

O sprawach międzynarodowych z pierwszej ręki

Min. A. Rapacki wśród Cegielszczaków

(Inf. wł.)

Pracownicy Zakładów H. Cegielski gościli wczoraj ministra spraw zagranicznych PRL — Adama Rapackiego, który wobec licznie zgromadzonej załogi złożył obszerną informację na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem polskiej polityki zagranicznej.

Min. Rapacki przeprowadził analizę najważniejszych wydarzeń w skali światowej wpływających w sposób zasadniczy na kształtowanie się atmosfery politycznej na dziś i na najbliższą przyszłość.

Omawiając zasady i międzynarodowe znaczenie polskiej propozycji w sprawie utworzenia strefy bezałamowej w Europie — mówca podkreślił, że jakkolwiek projekt ten został formalnie odrzucony przez kierownictwo koła na Zachodzie, to jednak nie schodzi on z porządku dziennego spraw światowych i dobrze przysłużył się sprawie pokoju. Polska zaś — podkreślił A. Rapacki — wzmacnia swój autorytet międzynarodowy i wykazała, że wiele może uczynić dla sprawy zachowania pokoju i poprawy klimatu politycznego w świecie.

Po zakończeniu swego odczytu minister Rapacki odpowiadał na liczne pytania wysuwane przez uczestników spotkania.

Było to drugie tego rodzaju wystąpienie min. Rapackiego w naszym mieście: poprzedniego bowiem dnia wygłosił on odczyt na ten sam temat dla aktywów partyjnego w Komitecie Wojewódzkim PZPR

(FB.)

Największa transakcja „Metaleksportu”

Co sprzedaliśmy za granicę?

(Inf. wł.)

Nasz handel zagraniczny co dzień podpisuje liczne umowy z wystawcami innych krajów.

W ostatnich dwóch dniach „ROLIMPEX” sprzedał słód, groch, fasole i ziola do NRF, wódkę do Francji i Maroka, a cukierki do Afryki Północnej. „SKORIMPEX” dostarczył Belgii 150 tys. par tenisówek, do CSR — krupony świąteczne, a do USA — skóry kunie. Centrala „CETEBA” sprzedała Grecji i NRF 180 tys. metrów tkanin bawełnianych, a drugą poważną transakcję wartości miliona rubli zawarła wczoraj z kupcami Haiti. „CENTROZAP” podpisał umowę na dostawy do CSR urządzeń górniczych, zaś „CIECH” — chemikaliów do CSR, Holandii, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Szwajcarii, Turcji, Anglii, Jugosławii, Ameryki Północnej. „HARTEX” sprzedał do Anglii cebulę oraz pulpę malinową, truskawkową i przeciwjabłkowy do NRF. „PRODIMEX” dostarczył Turcji guziki, a „ELEKTRIM” — spawarki do Indii i akumulatory — do Rumunii.

Centrala handlu zagranicznego „METALEXPORT” zawarła najpoważniejszą transakcję importową na tegorocznych Targach Poznańskich.

Francuskie hutnictwo na Targach

(Inf. wł.)

Wczoraj odbyła się w pawilonie francuskim konferencja prasowa z udziałem tamtejszych wystawców.

Przedstawiciel hutnictwa francuskiego pan Wunen-Burger podkreślił znaczenie pokojowej rywalizacji i ekonomicznego uzupełniania się różnych krajów. Uwzględniając wyniki hutnictwa polskiego przemysł francuski przestawił swój eksport na wyroby, których my nie mamy, lub produkujemy jeszcze za mało. Wystawcy pokazali nam więc blachę dla przemysłu samochodowego, artykuły gospodarstwa domowego, wyposażenie elektrotechniczne oraz blachę białą dla naszego przemysłu konserwowego. Ponadto demonstrują oni zastosowanie wyrobów hutniczych w szeregu dziedzin gospodarki.

Wśród wielu interesujących eksponatów znajduje się w ekspozycji francuskiej lokomotywa elektryczno-dieselowa, produkowana przez firmę Societe Bissonneau et Lotz. Konstruktor lokomotywy i jednocześnie przedstawiciel firmy — prof. M. Jean Fournier (miał wykład w ramach odczytów NOT) poinformował, że po Targach maszynowa ta ruszy w próbną przejażdżkę z Poznania do Zakopanego. Rekordowa szybkość tej lokomotywy wynosi 331 km na godzinę. Francuzi sprzedają je do Kuby, Luksemburga i ostatnio — do ZSRR. (zs)

Zakupiła ona w dniu 18 bm. od węgierskiej fabryki wagonów „GONZ” 70 wagonów motorowych o napędzie Dieselskim, wartości około 35 mln rubli. Wagony te mają kursować na liniach dykcji kolei Gdańsk, Szczecin i Kałowie.

W ramach importu „CIECH” za kupił chemikalia we Francji, NRF, Anglii, Holandii i NRF. „CENTROZAP” — blachę grubą w NRF, a „POLIMEX” — maszyny dla przemysłu spożywczego z Jugosławii, Danii i NRF.

Przed kilku dniami po pokazie przetworów spółdzielni „Las”, zawarliśmy pierwszą próbną transakcję z Anglikami; zakupili u nas dzierzynę i przetwory. Naszymi wyrobami zainteresowali się również kupcy z Ameryki, Belgii, Holandii, Francji, Maroka i Szwecji.

✱

Do wtorku Targi odwiedziło ponad 273 tys. osób, (w tym około 5 tys. cudzoziemców). Jest to znacznie mniej niż w ubiegłym roku, ale też znacznie lepiej funkcjonują MTP jako międzynarodowe targi. (zs)

Nasi goście

(Inf. wł.)

We wtorek przybył do Poznania gość z dalekiej Kambodży — pan UNG-TIN-PAK, prezes Izby Rolniczo-Handlowej, mandaryn honorowy dworu królestwa Kambodży. Wczoraj zwiędzał na MTP.

Targi Poznańskie obejrzał też w środę: wicepremier — Piotr JAROSZEWICZ, minister spraw zagranicznych — Adam RAPACKI i minister obrony narodowej — gen. Marian SPYCHALSKI. (z)

Delegacja Rady Miejskiej z Brna rewizytuje Poznań

(Inf. wł.)

Do Poznania przybyli z rewizytą zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Miejskiej w Brnie Vladimir Prohazko i sekretarz tamtejszego Prezydium — Wojtech Krejci. Goście zwiędli w towarzystwie przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Fr. Frąkowiaka i zastępcę przewodniczącego — St. Marcę MTP oraz miasto. Następnie przewodniczący Prezydium Frąkowiak podejmował ich w Nowym Ratuszu, wraz z dyrektorem pawilonu CSR na MTP — Josefem Uxa, lampką wina. (l)

Z ostatniej chwili

Wojska brytyjskie jadą na Cypr

LONDYN (Radio)

Wielka Brytania postanowiła wysłać dodatkowo na Cypr 2 tys. żołnierzy, którzy mają objąć na wyspie rolę sił bezpieczeństwa. Już obecnie znajduje się na Cyprze ok. 30 tys. wojsk brytyjskich. (k)

Występy uczniów Szkoły Baletowej

(Inf. wł.)

Państwowa Średnia Szkoła Baletowa w Poznaniu zaprezentowała wczoraj swój dorobek w Operze. W pierwszej części Divertissement na szczególne wyróżnienie zasłużyły „Taniec owieczek” J. Czakowa (wyk. uczniów kl. III), „Romans” R. Gliera (wyk. uczniów kl. IV), „Tarantella” S. Smitha (wyk. uczniów kl. VI) oraz „Krakowiak Fantastyczny” I. Paderewskiego (kl. III, IV, V i VII). Drugą część Wieczoru Baletowego to Chopiniana. Rozpoczęto walcem cis-mol (wyk. uczniów kl. V). Etiudę Ges-dur wykonał uczeń kl. VII Mazurki a-mol i D-dur — kl. VI. Polonez A-dur zdobył największe uznanie (układ prof. O. Sławskiej-Lipczyńskiej). Praca pedagogiczna profesorów Jakowickiej, Karczmarskiej, T. Kujawy, M. Kuncerowicz, W. Milona i — wspomnianej już — O. Sławskiej-Lipczyńskiej przynosi rezultaty. Młodzi tancerze prezentują wysoki poziom, a niekiedy z nich również i talent — np. Miękus, Stancówna, Dunin-Michałowska, Kałużanka i A. Górny. (Kast)



50 różnych kombinacji można zestawiać z widocznego na zdjęciu kompletu świeczników. CAF



— Może mnie pani poinformować, jak tu się zabawić po Targach?

— Najlepiej kupić i przeczytać nowy (25) numer tygodnika satyrycznego „KAKTUS”.

Wiadomość, że 1 lipca br. rozpocznie się w Genewie konferencja ekspertów w sprawie ewentualnego wstrzymania doświadczeń z bronią nuklearną z udziałem przedstawicieli USA, Francji, W. Brytanii, ZSRR, Polski i Czechosłowacji przyjęta została z zadowoleniem przez opinię światową.

W obszernym komentarzu nadanym z Bonn agencja

„DPA”

stwierdza, że „w kołach rządowych przyjęto z ulgą i zadowoleniem wiadomość o perspektywie podjęcia rozmów ekspertów Wschodu i Zachodu po wymianie listów między Eisenhowerem i Chruszczowem. Pierwszy bowiem raz po flaszce londyńskiej konferencji rozbrojeniowej w ubiegłym roku wznowiane są pertraktacje dotyczące ograniczonego zagadnienia, a mianowicie kontroli (realizacji) zakazu doświadczeń atomowych... Rozwiązanie (w tej dziedzinie) stanowić będzie — jak na nadzieję rząd bolski — warunek wstępny wszelkiego porozumienia rozbrojeniowego; sprawa kontroli jest znajdzie ona rozwiązanie w rozmowach między Wschodem a Zachodem, będzie praktycznie punktem wyjściowym dla wszystkich przyszłych pertraktacji rozbrojeniowych, zarówno w dziedzinie broni atomowej, jak konwencjonalnej.”

Na czołowe miejsce prasy światowej wysuwają się znów problemy polityki zagranicznej Francji. Przyczyną tego zainteresowania jest aluzja de Gaulle'a w jego przemówieniu radiowym na temat roli, jaką Francja powinna odgrywać w świecie zachodnim. Wypowiedź ta zestawiana jest z wizytą ambasadora radzieckiego u premiera francuskiego i ostatnim orędziem Chruszczowa. Również mające się odbyć rozmowy de Gaulle'a z premierem Macmillanem i ministrem Dullessem wpływają na zwiększenie zainteresowania tym tematem.

„France Soir”

zwraca uwagę, iż stwierdzenie de Gaulle'a:

„w świecie zachodnim, do którego należymy bez konieczności potwierdzenia tego, powinniśmy zająć należne nam miejsce”

wskazuje, na to, że „w tonie sojuszu atlantyckiego... szef rządu francuskiego zamierza zająć poważniejszego miejsca dla Francji.”

Na uwagę zasługuje informacja

„Combat”

że rząd francuski interesuje się planem Rapackiego.

„Polacy, którzy przede wszystkim interesują się wznowieniem kontaktów między Francją a Rosją dają do zrozumienia, że na prośbę gen. de Gaulle'a Qual d'Orsay (siedziba francuskiego MSZ — red.) przystąpiło do nowego zbadania planu Rapackiego, zgodnie z którym środkowa Europa zostałaby „pozbawiona broni atomowej”, później zaś stałaby się „strefą niezaangażowaną”. Wiadomo, że plan ten który przywróciłby ochotę do życia 100 milionom mężczyzn i kobiet nie narażając bezpieczeństwa żadnego z bloków, został odrzucony z pewną potępienia godną lekkością... Według gen. de Gaulle'a dziś, podobnie jak wczoraj, trzeba doprowadzić do odprawy między dwoma blokami nie za pośrednictwem spekulacyjnych demonstracji, lecz, za pomocą „aktywnej dyplomacji”, tzn. poufnych rozmów, które powinny poprzedzać wielkie konferencje... Jeśli dotychczas nie została, jak się wydaje, podjęta żadna bezpośrednia inicjatywa, jest rzeczą pewną, że idea polityczne gen. de Gaulle'a zmierzająca do znalezienia sposobów porozumienia między Wschodem a Zachodem, a Francja powinna być „mostem dyplomatycznym”.

Informując, że ambasador ZSRR w Paryżu wyjechał do Moskwy, by przekazać z kolei Chruszczowowi notę werbalną gen. de Gaulle'a dziennik ten pisze, iż rząd francuski jest bardzo zaniepokojony wydarzeniami na Bliskim Wschodzie oraz uważa, że wielkie mocarstwa powinny zrezygnować ze wzajemnej walki o wpływy w tym rejonie.

Warto zwrócić również uwagę na doniesienia agencji zachodnich, iż w Paryżu kursują pogłoski, że gen de Gaulle zamierza uznać Chiny Ludowe.

Opr. F. B.

Hammarskjöld w Bejrucie

Po 6-tygodniowym kryzysie Liban w obliczu zbrojnej interwencji

Konferencja prasowa Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP)
Sekretarz stanu — Dulles, na swej cotygodniowej konferencji prasowej w Waszyngtonie oświadczył, że Stany Zjednoczone udzielią poparcia wojskowego rządowi libańskiemu, jeśli zwróci się on z taką prośbą bezpośrednio do rządu

Po podpisaniu układu o wycofaniu wojsk francuskich

Radość w Tunezji

PARYŻ (PAP)
Wiadomość o podpisaniu układu francusko-tunezyjskiego ogłoszona została we wtorek w nocy równocześnie w Paryżu i w Tunisie. Jak wiadomo, układ ten przewiduje ewakuację w okresie nie przekraczającym czterech miesięcy 7 tys. żołnierzy francuskich rozlokowanych w pięciu bazach tunezyjskich.

Pozostali żołnierze, marynarze i lotnicy w sile 15 tys. zostaną zgromadzeni w bazie morskiej i lotniczej — Bizercie, której przyszłość będzie przedmiotem dalszych rokowań między obydwoma rządami.

W Tunisie, gdzie wiadomość ta wywołała ogólną radość, uważa się, że układ francusko-tunezyjski wejdzie w życie po ustaleniu przez obydwie strony szczegółów technicznych ewakuacji, co powinno nastąpić w niedługim czasie.

Na razie patroly tunezyjskie nadal strzegą dostępu do koszar francuskich. Blokada zostanie zniesiona dopiero po wejściu układu w życie.

XI Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji rozpoczął obrady

PRAGA (PAP)
W środę rozpoczął w Pradze obrady XI Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Po oficjalnym otwarciu Zjazdu i odczytaniu porządku obrad przemówienie powitalne wygłosił przedstawiciel czechosłowackich partii politycznych i organizacji społecznych. Następnie zebrani wysłuchali referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego KPCz. W referacie omówiono aktualną sytuację międzynarodową, problemy wewnętrzne Czechosłowacji oraz sprawy wewnątrzpartyjne.

W XI Zjeździe KPCz — jak już informowaliśmy — bierze także udział delegacja bratnich partii komunistycznych i robotniczych, m. in. delegacja KC PZPR, której przewodniczący Ignacy Loga-Sowiński. (k)

Paul Reynaud z wizytą w Moskwie

MOSKWA (PAP)
W poniedziałek w godzinach wieczornych przybył do Moskwy, na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR, znany działacz polityczny Francji przewodniczący komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego, — Paul Reynaud, b. premier francuski.

Delegacja PCK w Chinach

PEKIN (PAP)
Przebywająca obecnie w Chinach delegacja Polskiego Czerwonego Krzyża spotkała się w środę z pekińskim aktywnym Chińskiego Czerwonego Krzyża. Po zapoznaniu zebranych z działalnością PCK — Irena Domańska wręczyła polskie odznaki honorowe czołowym chińskim działaczom Czerwonego Krzyża.

USA lub do ONZ. Dulles powiedział dalej, że VI flota amerykańska, przebywająca na Morzu Śródziemnym, „bacznie śledzi rozwój sytuacji” i, w razie konieczności, będzie mogła podjąć odpowiednie kroki. Dulles dodał, że być może, powstanie konieczność wzmożenia sił zbrojnych USA, stacjonujących w rejonie Morza Śródziemnego.

Agencja France Presse pisze, że oświadczenia, złożone przez Dullesa, zostawiają otwarte drzwi do zbrojnej interwencji USA w Libanie.

Mówiąc o ewentualnej interwencji zbrojnej USA i W. Brytanii w Libanie, francuski minister informacji — Malraux, oświadczył, że prawdopodobnie Francja wzięłaby także udział w takiej interwencji.



NOWY JORK (PAP)

Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld odleciał w poniedziałek w późnych godzinach nocnych do Bejrutu. Na lotnisku nowojorskim żegnali go m. in. jego współpracownicy Ralph Bunche i Dragos'av Protic, z którymi Hammarskjöld konferował na temat Libanu, po raz ostatni przed swoim odlotem na Bliski Wschód. Wczoraj D.



DELEGACJA CSR UDA SIĘ DO ALBANI

Na zaproszenie rządu albańskiego go wyjedzie w końcu czerwca do Albanii czechosłowacka delegacja rządowa z premierem V. Širokim na czele.

WYROK NA SZPIGÓW W BULGARI

Sąd Okręgowy w Sofii wydał wyrok w sprawie pięciu szpiegów i dywersantów — agentów wywiadu amerykańskiego i tureckiego. Oskarżeni przyznali się do winy. Zostali oni skazani na kary więzienia od roku do 15 lat.

„EXPLORER III” — MILCZY

Zamilkł ostatni nadajnik amerykańskiego sztucznego satelity „Explorer III”. Satelita ten został wysłany — jak wiadomo, 26 marca br. Pierwszy nadajnik „Explorera III” zamilkł 5 czerwca.

FIAT BUDUJE TANKOWIEC O NAPEŹDZIE ATOMOWYM?

Dyrekcja zakładów Fiat ogłosiła, że zamierza przystąpić wraz z firmą Ansaldo do budowy tankowca o napędzie atomowym o wyporności 68 tys. ton.

ZYCZENIA KRÓLA MAROKA DLA DE GAULLE'A

W związku ze zbliżającą się rocznicą wystosowania przez gen. de Gaulle'a apelu do narodu francuskiego (18 czerwca 1940) król Maroka przesłał premierowi francuskiemu list z życzeniami.

SUKCES ZESPOŁU MOISEJEWY W WASZYNGTONIE

W poniedziałek odbył się w Waszyngtonie pierwszy występ państwowego zespołu tańca ludowego ZSRR pod kierownictwem Igora Moisiejewa. Występ ten zakończył się wielkim sukcesem artystów radzieckich.



Hamarskjöld przybył do Bejrutu.

WASZYNGTON (PAP)

Na kolejnej konferencji prasowej w dniu 18 bm. prezydent USA — Eisenhower poruszył m. in. sprawę swych niedawnych rozmów z premierem brytyjskim Macmillanem, wspomniawszy o ewentualnym spotkaniu z nowym premierem francuskim gen. de Gaulle'em oraz omówił sytuację w Libanie.

W sprawie Libanu dziennikarze pytali w szczególności, w jakich warunkach prezydent byłby skłonny podjąć akcję militarną, jeśli tego rodzaju akcja jest w ogóle brana pod uwagę. Eisenhower uchylił się od wszelkich przepowiedni na ten temat. Dał on do zrozumienia, że dalszy przebieg wypadków będzie zależał od okoliczności, a zwłaszcza od tego, do jakich wniosków dojdą obserwatorzy ONZ w Libanie i sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld.

W związku ze straceniem Imre Nagy'a i trzech innych członków jego grupy, prezydent Eisenhower wyraził pogląd, że ta sprawa będzie „bardzo wielką przeszkodą w rokowaniach ze Związkiem Radzieckim”.

Przeciwko groźbie wojny atomowej

(Dokończenie ze str. 1)

że na świecie siły, które wbrew pragnieniom ludów wzbraniają się wstąpić na drogę porozumienia i pokojowej współpracy. Tyczą się to w szczególności pewnych agresywnych kół amerykańskich, które popierają remilitaryzację Niemiec Zachodnich i uzbrajają militarystów niemieckich w broń atomową. Każdy Polak wie, jakie są plany i zamiary militarystów niemieckich, którzy już dzisiaj prowadzą kampanię odwetu i wysuwają żądania zmian terytorialnych. W obliczu tej groźby konferencja nasza powie, co myślą i czują Polacy. Będzie ona manifestacją woli pokoju naszego narodu i gotowości do walki w obronie tego pokoju w ścisłym sojuszu

Sukces stoczni jugosłowiańskiej

Argentyńskie przedsiębiorstwa żeglugowe zwróciły się do szeregów państw o oferty na budowę 6 drobnicowców po 10.500 DWT i szybkości 16 węzłów. Przetarg — wg informacji ZAP — wygrała Jugosłowiańska stocznia w Rijecie, która zaoferowała najniższą cenę budowy statku — 1,3 mln. funtów ang. Tym samym odpadły oferty stoczni angielskich, niemieckich, francuskich, szwedzkich, chińskich, włoskich i kanadyjskich. (V)

W średniej szkole malarstwa i rzeźby w gm. Popesti, okręg Jassy (Rumunia).

Fot. — CAF

Kontrowersje w łonie NATO w związku ze sprawą Cypru

PARYŻ (PAP)

W czwartek zbiera się stała Rada Paktu Atlantyckiego, która rozpatrywać będzie problem Cypru. Sekretarz generalny NATO — Spaak zwrócił się w poniedziałek do Wielkiej Brytanii z prośbą, by wstrzymała się z ogłoszeniem treści swego planu rozwiązania kwestii Cypru.

Premier brytyjski Macmillan miał we wtorek po południu zto-

żyć obszerną deklarację w tej sprawie na posiedzeniu Izby Gmin. Sekretarz generalny Paktu Atlantyckiego — jak podkreśla agencja Reutersa — działał w przeświadczeniu, iż zwłoka w ujawnieniu planu może przyczynić się do zbliżenia stanowisk w tej sprawie, która dotyczy trzech członków Paktu Atlantyckiego.

Powołując się na koła dobrze poinformowane, agencja Reutersa donosi, że na poniedziałkowym posiedzeniu Rady NATO plan brytyjski został przychylnie przyjęty przez członków Paktu z wyjątkiem Turcji i Grecji jako „konstruktywny”.

W kołach politycznych Paryża przypuszcza się, iż członkowie NATO będą usilowali wywrzeć na cisk na Grecję i Turcję w celu skłonienia ich do przyjęcia propozycji brytyjskiej wysuwającej argumenty o konieczności utrzymania spójności paktu.

Po nieudanej próbie w 1960 roku ponowna wyprawa na Daulagiri

DELHI (PAP)

Korespondent PAP red. Ryszard Frelek donosi:

Szwajcarska ekspedycja Himalajska, w której uczestniczył również Polak — dr Hajdukiewicz, po powrocie do Katmandu potwierdziła dotychczasowe wiadomości, że próby zdobycia szczytu Daulagiri nie powiodły się wskutek silnych burz śnieżnych i lawin.

Ekspedycji udało się osiągnąć wysokość 7.600 metrów, lecz dalsza wspinaczka była zupełnie niemożliwa. Nie można było nie tylko po konach pozostałych ponad 700 metrów, lecz z trudem udało się uniknąć śmierci w najwyższych położonych obozowiskach.

Ekspedycja czekała na lepszą pogodę, lecz w końcu zmuszona była zrezygnować z ponownych prób zdobywania szczytu. Już po podjęciu decyzji odwrotu, członkowie ekspedycji przeżyli 20 kolejnych lawin śnieżnych, które całkowicie zniszczyły jedno z obozowisk, zaś do dwóch innych uniemożliwiły powrót.

Ekspedycja zmuszona była wrócić do Katmandu, lecz nie zrezygnowała ze zdobycia Daulagiri. Pragnie ona powrócić w roku 1961 i starać się ponownie o zdobycie tego nie pokonanego dotychczas szczytu.

z bratnimi narodami wielkiego obozu krajów socjalistycznych oraz w przyjaźnię wspólne z wszystkimi siłami pokoju na świecie.

Konferencja omówi aktualne zagadnienia międzynarodowe jak sprawę zaprzestania prób z bronią termojądrową, rozbrojenie, zawarcie układu o nieagresji między krajami NATO i Układ Warszawski i raz jeszcze wypowie się w sprawie pokojowej inicjatywy Polski, utworzenia w Europie środkowej strefy bezaatomowej.

W konferencji naszej w Warszawie uczestniczyć będzie delegacja Światowej Rady Pokoju oraz delegacja ruchu pokoju ZSRR, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Szwecji. Nie wątpimy, że wysłannicy zaprzyjaźnionych z nami krajów spotkają się z serdecznym przyjęciem nie tylko delegatów konferencji, ale również całego naszego społeczeństwa.

— Czego oczekujemy po kongresie w Sztokholmie, czy i z jakimi propozycjami wyjdzie na kongresie delegacja polska i czy tegoż kongres będzie jeszcze bardziej reprezentatywny niż poprzednie?

— Kongres w Sztokholmie, na którym spotkają się przedstawiciele krajów z całego świata, będzie potężnym krokiem naprzód na drodze zjednoczenia wszystkich sił pokoju w walce o odwrócenie niebezpieczeństwa wojny, o pokojowe współistnienie wszystkich krajów, niezależnie od ich ustroju społecznego. Poparcie dla zbliżającego się już kongresu w Sztokholmie udzielił przedstawiciel różnych grupowań politycznych i kierunków myślowych, niezwiązanych dotychczas z ruchem skupionym wokół Światowej Rady Pokoju. Ma to ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju walki o pokój. Chodzi o to, by na kongresie w Sztokholmie na stałą żyła i swobodna wymiana zdań pomiędzy ludźmi różnych poglądów i zapatrywan, ożywionych jednakoż szczerą wolą porozumienia w imię wspólnej sprawy: zlikwidowania groźby wojny atomowej.

Rozmawiał: G. B.

Poważna katastrofa w Kolumbii brytyjskiej

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Vancouver agencja Reutersa, przy budowie mostu na rzecze Urrard w Kolumbii brytyjskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć co najmniej 16 robotników. Z durzej wysokości spadły do rzeki dwa przęsła nowowznoszonego mostu, na których duża grupa robotników prowadziła prace.

„Mózg” elektroniczny ma kierować bombowcem

WASZYNGTON (PAP)

W jednym z zakładów kół cernu „General Electric” na zamówienie lotnictwa wojskowego USA zbudowano elektryczną maszynę cyfrową, która uczyni z nowoczesnego bombowca prawie całkowicie zautomatyzowaną jednostkę latającą.

Na konferencji inżynierów elektroników, obradującej obecnie w Waszyngtonie, twórcy nowego „mózgu” elektronicznego wyliczyli operacje i czynności, które zamiast pilota wykonuje ich maszyna. Oto m. in. co robi „mózg” elektroniczny:

- kontroluje stery samolotu podczas zbliżenia się do celu.
- w zależności od rodzaju obiektu nieprzyjacielskiego, sam wybiera rodzaj broni, jakiego należy użyć;
- otwiera luk bombowy bądź uruchamia wyrzutnie pocisków we właściwym momencie, obliczonym z uwzględnieniem wysokości prędkości wiatru, odległości od celu i innych warunków;
- przed zawrotem bombowca do bazy wybiera wysokość i prędkość lotu najlepszą z punktu widzenia oszczędności paliwa;
- kieruje samolotem w drodze powrotnej.

Próby z rakieta brytyjską

LONDYN (PAP)

Wystrzelona przez W. Brytanię na pustyni Woomera (południowa Australia) dla celów naukowych rakiet „Sky-lark”, „Skowronek” eksplodowała i spłonęła. Druga próba z podobną rakieta powiodła się.

Statki japońskie dla Indonezji

PEKIN (PAP)

Jak donoszą z Tokio, rząd japoński powziął w sprawie decyzję o przekazaniu Indonezji statków w ramach należnych temu krajowi reparacji. Statki — 5 nowych jednostek i 4 wyremontowane wartości 72 mln. dolarów, będą pierwszą ratą na poczet reparacji ustalonych w układzie japońsko-indonezyjskim.

Pies zastrzelił człowieka

LONDYN (PAP)

Podczas polowania na kangury w Południowej Walii (Australia) wydarzył się nie notowany dotychczas wypadek. Kiedy 21-letni William McKenzie gonił po stepie kangura, jeden pies skoczył na ciężarówkę i przypadkowo naciął łapą na spust znajdującego się tam karabinu. Usłyszał huk wystrzału i kula przeszła McKenzie, który w następstwie wypadku zmarł.

...Dwór Świebobody

Przewracam kartki przewodnika. Wodzę palcem po skorowidzu nazw. S...a jest: Świebodziń — strona 83. Zaraz, zaraz... o tu.

Z małą książeczką w ręku, wlepiwszy oczy w drobny tekst druku — stanąłem w rozstęgnięciu na środku chodnika. Do przytomności rzycho przyprowadzili mnie przechodnie. Szturchnąwszy raz i drugi przeprosili, a jeden z nich nie bez ironii słusznie mnie upomniał: „tu nie Warszawa, ale na środku chodnika także stać nie wolno”. Przyznając w duszy rację memu moralisście, uskokczyłem czym prędzej pod ścianę domu i pomyślałem: „trochę niegrzeczny naród”.

Już po chwili (a po paru godzinach dwakroć) musiałem także w duchu, przeprosić sympatycznych świebodzińców za moją nieopatrzność — „niegrzeczny naród”. Oburzenie przechodnia było bowiem całkiem uzasadnione: na centralnych ulicach Świebodzińki panuje ruch niczym na poznańskim Marcinie! Może tego dnia sprzyjała temu szczególnie piękna pogoda, może okazja targowiska czy jarmarku. Tego nie wiem. Sądę jednak, że gwar i ożywienie są stałym zjawiskiem tego miasta. Ma ono przecież prawie 14 tysięcy mieszkańców i jest stolicą bogatego powiatu. Ludzi, przyciąganych dobrze zaopatrzonej, wielkimi sklepami — zjeżdża tu codziennie wiele. Pstry, różnoraki tłum przechodniów zapełnia ulice, sklepy, restauracje, dworce, czyniąc z miejscowości miasto ciekawe i pociągające. Nieliczne ślady zniszczeń wojennych nie straszą tu łysinami wyburzeń. Stąd „gród” w przeciwieństwie do wielu mu podobnych na tych ziemiach, ma charakter zwarty, a tym samym bardziej gościnny i przytulny.

Raptem zauważyłem, że mijający mnie ludzie jakoś po-

dejrzliwie i ciekawie na mnie patrzą. Cemu — do kaduka — myślę sobie? No tak, facet z otwartą książką w ręku niczy z modlitewnikiem, w biały dzień i do tego nie pijany, to raczej dziwna osobistość. Zmieszkałem się trochę i czym prędzej wróciłem do śledzenia przewodnika.

„Świebodziń — głosił ten doskonały kompas turystyczny — miasto liczące około 14 tys. mieszkańców (przed wojną 10.400) zniszczone wojną w 20 proc. Miejscowość jest głównym ośrodkiem powiatu, wybitnie rolniczym, o wsiach dobrze zagospodarowanych. Nazwa Świebodziń, prapolska, wywodzi się od imienia założyciela, Świebobody (Swobody). Świebodziń znaczy dwór albo też dom Świebobody...”

..... Pierwotnie należał do Wielkopolski. W końcu XIII w. dostał się pod panowanie Piastów Śląskich i odtąd dzielił polityczne losy Śląska. W dokumentach występuje po raz pierwszy w r. 1302. Dziedzicem jego jest wówczas rycerz polski Gniewomir. ...W roku 1479 Świebodziń zajął król węgierski Maciej Korwin. Z jego ramienia sprawował tu władzę książę Zagański Jan Szalony. Pobił on Brandenburczyków, gdy siłą chcieli zająć miasto. W roku 1490 w imieniu brata swego Władysława Jagiełły, króla Czech i Węgier, sprawował tu władzę Jan Olbracht, późniejszy król polski, a od r. 1493—1506 Zygmunt, późniejszy Starym zwany...”

...Po wygaśnięciu czeskiej linii dynastii Jagiełłowskiej...”

Z najdawniejszych lat Świebodzińka pozostała niewielka. To zresztą odległe dzieje. Do nich warto jednak od czasu do czasu wrócić, by mocniej odczuć swoją narodową rację, aby wspomnieć przodków i złożyć ożywczy raport: staramy się być godni naszej pięknej historii.

Gdyby rzeczywiście świebodzińskie zapragnęły przy jakiejś okazji taką relację uczynić, nie mieliby się czego wstydzić, a raczej byłoby dumni. Ich miasto naprawdę żyje i rozwija się.

Wiodąc „wizję lokalną” sukcesów tutejszych ludzi, przeszedłem wzduż i wszcz przez miasto. Widziałem sporo.

Oto przy ul. Ogrodowej ukończono duży blok mieszkalny (40 izb), gdzie indziej znowu szykują plac i materiał na budowę szkoły. Mieszkania buduje DBOR (do 1960 przybędzie jeszcze 300 izb), ale szkoła powstaje z pieniędzy społecznych. Nie brak i chętnych do stawiania domków jednorodzinnych. Jeden jest już pod dachem, inne pragnie budować grupa pracowników z tutejszych zakładów meblarskich i urzędzeń termotechnicznych. Chcą założyć spółdzielnię, lecz nie bardzo wiedzą, jak do tego się zabrać.

Oto świeżymi murami dokumentuje swój krótki żywot nowy oddział fabryki mebli. (Zatrudniono tu dodatkowo ok. 300 ludzi). Remontuje się duża sala teatralna, sporo domów mieszkalnych (choć jeszcze stanowiąc za mało). Wre prace w wielu mniejszych i większych zakładach przemysłowych. Okazuje się jednak, że wolnych miejsc pracy jest nadal za mało. Znaczna garstka obywateli musi nawet wyjeżdżać poza Świebodziń.

Tymczasem — jak mi opowiadał tutejszy troskliwy mieszkaniec — są możliwości uprzemysłowienia miasta. Na przykład dawną fabrykę sukna, nadającą się świetnie do zagospodarowania przez powiatowy przemysł użytkowy POM. Obiekt jest wykorzystany tylko w części. POM tymczasem można by z powodzeniem zlokalizować w b. warsztatach zespołu PGR w Wilkowie (5 km). To samo mówią o Szkole Mechanizacji Rolnictwa i innych mniej lub więcej zdalnych do zagospodarowania obiektach i budynkach. Należy przeto cenić inicjatywę tutejszego Komitetu Powiatowego PZPR, który te sprawy już wstępnie omawiał. Można by sobie tylko życzyć pośpiechu.

Sympatyczną urzędniczkę, Prezydium PRN (której przy okazji składam podziękowanie za informację) pytałem, co robi w popołudnia i wieczory. Za-

to niedyskretne pytanie — oczywiście przeprosiłem, zaznaczywszy, że nie jest ono z gatunku prowokacyjnych.

Otrzymałem odpowiedź, która w jakiś sposób obrazuje życie całej tutejszej młodzieży: „Chodzę do kina, teatru lub czytam książki, a trochę czasu spędzam wśród przyjaciół. Tak że nie jest. Przecież tu właśnie powstał pierwszy chór Ziemi Lubuskiej „Harfa”. Liczy on już 13 lat”.

Choć brak tu jakiegos zwartego ośrodka pracy kulturalnej w rodzaju domu kultury, co na pewno nie wpływa dodatnio na jej rozwój, to jednak świebodzińskie nie mogą narzekać i na te sprawy. Działają z powodzeniem zespoły amatorski przy Fabryce Mebli, przyjeżdżają bardzo często różne zespoły teatrów zawodowych: z Poznania, Gniezna, Szczecina, Zielonej Góry. Ich żywa działalność odkrywała co chwila na tablicach ogłoszeń, gdzie zszarzałymi już lub jeszcze świeżym drukiem afiszy, zapraszano mieszkańców na „Wiosenną Salatkę” lub „Przygodę Florencką”.

Świebodziń jest pełen sympatycznego nastroju. Ludzie pracują, działają, myślą o przyszłości, choć przy tym nieco za często korzystają z oszukańczych uroków alkoholu. Dzieci, rodowici świebodzińscy — codziennie zapełniają już nieco za ciasne sale szkolne i patrzą swymi ciekawskimi oczkami na czarne tablice.

Nauczycielka pisze: „Bolesław Chrobry, król polski, wbił słupy graniczne w Odrę”.

Zbigniew MIKA

Wznowienie czasopisma „Z otchłani wieków”

Od początku ubiegłego roku ponownie ukazuje się, po czteroletniej przerwie, zasłużone i tak związane z Poznaniem oraz jego środowiskiem archeologiczno-historycznym czasopismo „Z Otchłani Wieków”. — Dwumiesięcznik ten, redagowany przez doc. B. Kostrzewskiego, łączy ujęcie popularno-naukowe, służące szerokim kręgom miłośników przeszłości, z tendencją do jak najbardziej precyzyjnego i wszechstronnego przedstawienia najnowszych, oryginalnych wyników archeologii w Polsce i na świecie. I tak w numerze 2 1958 r. młody archeolog J. Kramarek donosi o wynalezieniu przez siebie niedawno metodzie zastosowania izotopów promieniotwórczych do badań nad ceramiką, co umożliwia określenie jej pochodzenia i chronologii; A. Wasowiczówna pisze o nowych odkryciach na terenie starożytnej kolonii greckiej Olbii (u ujścia Bohu), do których przyczynili się cz. śc. i polscy archeolodzy (K. Majewski). K. Bielenin relacjonuje o znalezieniu całego zespołu starożytnych pieców hutniczych w woj. kieleckim — odkrycie o znaczeniu wyjątkowym w skali światowej. Wiele nowych, interesujących obserwacji odnośnie budownictwa okrętowego u Słowian pomorskich podaje H. Wilczewski. M. Kubaśiewicz zaś wskazuje, jak ciekawe wnioski daje się wyciągnąć w oparciu o zachowane resztki zwierząt łownych i wczesno-średnio-wiecznych osiedli na Pomorzu Zachodnim.

Dział artykułów uzupełniony jest przez liczne notatki o nowych odkryciach archeologicznych na terenie Polski, nadsyłane także przez amatorów miłośników naszej przeszłości; sporo też miejsca poświęcono wiadomościom o najważniejszych odkryciach archeologicznych w krajach naszych sąsiadów i na terenie cywilizacji grecko-rzymskiej. Żywo prowadzona kronika



Wieczór przy ujściu Wisły

Fot. K. Rakowicz

Wokół katedr WSE

Dążeniem poznańskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej było postawienie jej na poziomie, dorównującym najlepszym tego typu szkołom zagranicznym. Z takimi ambicjami obejmował jej kierownictwo obecny rektor prof. dr J. Górski. Obecnie zakończona została reorganizacja tej szkoły. Kierunki nauczania skupiono w dwóch wydziałach:

ekonomicznym i towaroznawczym, z których każdy posiada swoje specjalności. Uczelnia rok akademicki kończy przy 16 katedrach ze 115 pracownikami naukowymi. Spośród pracowników naukowych stopień docentów uzyskało 4 pracowników, 1 otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego i 1 zwyczajnego. Kilku pracowników uzupełnia-

swe studia zagranicą. Uczelnia uzyskała wkrótce jeszcze 3 docentów, a w toku jest 12 prac kandydackich.

Trzeba tu z całym naciskiem podkreślić, że zarówno personel pedagogiczny, jak i młodzież, skupiająca się w WSE, posiada wyjątkowo pomysłowe warunki do pracy. Uczelnia, o czym mało kto wie, posiada ok. 100 tys. tytułów książek przeważnie treści ekonomicznej. Biblioteka ekonomiczna WSE jest największą i najzasobniejszą w dziedzinie nauk na ziemiach północno-zachodnich naszego kraju. Ten cenny księgozbiór, kierowany przez mgr Maciejewską, jest stale uzupełniany kosztem 300 tys. zł rocznie przez nowe wydawnictwa radzieckie, angielskie, amerykańskie, niemieckie i francuskie.

Nie kończą się na tym ambicje kierowni, tej uczelni. Wiemy, że kraj ma poważne kłopoty z kwalifikacjami dyrektorów najrozmaitszych przedsiębiorstw, z których wielu posiada dobrą praktykę, lecz nie popartą podbudową teoretyczną. Aby podnieść poziom kandydatów na kierownicze stanowiska przedsiębiorstw, WSE w porozumieniu z innymi wyższymi zakładami naukowymi organizuje odpowiednie wyższe kursy dla przyszłych dyrektorów. Współpracę taką osiągnięto ze Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Taboru Kolejowego oraz ze spółdzielnią. H. B.

Po maturze

Co dalej? — Nad tym pytaniem zastanawia się ponad 30 tys. tegorocznych maturzystów szkół ogólnokształcących. Część z nich pójdzie studiować na wyższych uczelniach. Ale to tylko część, przy czym należy pamiętać, że w tym roku ilość zgłoszeń maturzystów na studia wyższe jest mniejsza niż w latach poprzednich, m. in. ze względu na — jak to się po prostu mówi — „nieopłacalność” dyplomu szkoły wyższej. Miejsce na uczelniach jest około 22 tys. Według przewidyrań obliczeń, na studia dostanie się około 12 tys. tegorocznych maturzystów, bo przecież na przyjęcie czeka także przeszło 20 tys. chętnych z lat ubiegłych.

W roku bieżącym Ministerstwo Oświaty organizuje dla maturzystów specjalne klasy w różnego rodzaju technikach i zasadniczych szkołach zawodowych. Nauka trwa w nich od 2-3 lat i absolwenci otrzymują tytuł technika.

Jakie kierunki obejmują te szkoły? Najliczniejszą grupą są szkoły kształcące fachow-

ców dla przemysłu — i to zarówno w dziedzinie produkcji, jak i organizacji. W grę wchodzi także handel, hotelarstwo itp.

Drugą grupę stanowią szkoły służby zdrowia. Można więc będzie zdobyć zawód wykwalifikowanego technika dentystycznego, laboranta medycznego, np. w dziale rentgenologicznym, kwalifikowanych pielęgniarzek itp. Prawie 5 tysięcy miejsc w studiach nauczycielskich czeka na kandydatów po maturze. Nauka trwa 2 lata, a dyplom takiego studium daje wyższe uprawnienia niż ukończenie normalnych liceów pedagogicznych.

Szczegółowo sprawy te wyraża specjalny informator — wydany przez Ministerstwo Oświaty. W sumie szkoły tego rodzaju mogą przyjąć 12 tys. maturzystów.

Dla tych, którzy nie chcą lub nie mogą się dalej uczyć i pragną zacząć pracę zawodową, organizuje się wiele kursów w poszczególnych resortach gospodarczych. (a)

Nowości rolnicze

Srodowy Międzynarodowy Pokaz Maszyn Rolniczych zgromadził na terenie gospodarstwa Naramowice kilka tysięcy widzów: uczestników targowych wycieczek z całego kraju, a szczególnie rolników z województwa poznańskiego, fachowców — konstruktorów i mechanizatorów rolnictwa. Wśród zwiedzających zauważyliśmy przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych: I sekretarza KW PZPR — W. Kraśkę w towarzystwie sekretarza — St. Furgała.

Na 9 stanowiskach poszczególnie firmy zagraniczne demonstrowały maszyny w toku pracy. Przed budynkiem dyrekcji pokazano działanie zraszacza wahadłowego o małym ciśnieniu. W pobliżu stawu wypróbowano deszczownicę. Z uczestniczących w uprawie gleby maszyn wyróżnił się ciągnik D-9 ze specjalnym urządzeniem dociągającym, nie psującym struktury gleby. Zrozumiałą sensacją wzbudziła motyka rota-

cyjną do rozbijania grudy i ścierniska.

Dużym zainteresowaniem widzów cieszyły się maszyny do mechanicznego pielienia buraków, wypielacz zaczepiony, szeszciorzędowy (zastosowanie po zmianie noży do obróbki ziemniaków, buraków cukrowych, kapusty, kukurydzy itp.), a także nośnik narzędzi do pielienia z urządzeniem zawieszonym firmy Lanz Aldog. Niemniej ciekawie wypadły pokazy na stanowisku uprawy warzyw, walki z chwastami i szkodnikami, prac podwórzowych, siewu nawozów, sadzenia ziemniaków.

Pokaz naramowicki, zdaniem profesora St. Weresa z Katedry Maszynoznawstwa WSR (współorganizator razem IMER, Stow. Inżynierów i Techników Rolnictwa i „Gazeta Poznańska”), spełnił swoje zadanie. Zapoznał z najnowszymi osiągnięciami techniki w produkcji maszyn rolniczych i ich zastosowaniem w praktyce. (emp)

Nieraz wystarczy chcieć...

W hali przemysłu ciężkiego, wśród wielu mniej lub więcej znanych firm wystawia swoje wyroby skromna zgoda fabryczka: Sopockie Zakłady Przemysłu Maszynowego. Zwrociłem na nią uwagę, gdyż zapiekał mi nieznany eksponat. Równocześnie wiem, że przedsiębiorstwo tej nazwy jeszcze parę lat temu było tylko zakładem remontowym i żadną produkcją się nie zajmowało.

Okazuje się, że w ciągu paru lat można wyprodukować urządzenia, których nie tylko nie wytwarza żadne przedsiębiorstwo krajowe, ale nawet znajdują one licznych amatorów z zagranicy. Co to za urządzenia? Dumą zakładów jest prasa hydrauliczna — własnej konstrukcji — do prasowania płyt stolarskich. Oczywiście, że niefachowcom branży drzewnej mało to mówi. Trzeba więc ich poinformować, że płyty stolarskie są podstawowym półfabrykatem dla przemysłu meblowego, a ich produkcja w znacznej mierze warunkuje ilość mebli w sprzedaży. Znaczna część naszych fabryk meblowych posługuje się prasami przestarzałymi lub ręcznymi. Tymczasem prasa sopockiej roboty zapewnia szybką produkcję doskonałej jakości płyt. Prasowanie odbywa się tu pod naciskiem wielu atmosfer przy równoczesnym podgrzewaniu parą. Obsługa

nad wyraz łatwa, a eksploatacja tania.

Inne ciekawe eksponaty demonstrowane przez SZPM to szlifierka trzywałcowa do drewna i szlifierka taśmowa do gladzenia części mebli giętych. Cała produkcja napewno warta obejrzenia szczególnie przez fachowców. (zm)

Statkiem dookoła świata

Armator holenderski NV Koninklijke Rotterdamse Lloyd zamierza skierować statek „Willem Ruys” na linię pasażerską, biegnącą dookoła świata: z Rotterdamu przez Southampton, kanał Panamski, Nową Zelandię, Australię i Kanał Sueski. Statek zostanie przebudowany i — jak informuje ZAP — posiadać będzie 1.100 miejsc, w tym 850 w klasie turystycznej. Otrzyma on również stabilizatory, które zmniejszą jego przechyły. (V)

600 wsi zelektryfikowano w bież. roku

W wyniku lepszego zaopatrzenia w materiały, oraz stabilizacji składu brygad dokonujących roboty elektryfikacyjne nadrobiono dość znacznie założeń powstałe w początku roku i zelektryfikowano już ok. 600 wsi, ośrodków gospodarczych spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów.

W roku bież. zamierza się przeprowadzić elektryfikację 1776 wsi i PGR-ów, a więc o przeszło 400 miejscowości więcej niż w roku ubiegłym.

Najwięcej prac elektryfikacyjnych dokonuje się w województwach: warszawskim, poznańskim, białostockim, bydgoskim, olsztyńskim i kieleckim. (PAP)

Zdołał wyłudzić „tylko” 100 tys. zł

Chcąc pisać o aferze, jaką milicja wykryła w pow. tureckim, trzeba się cofnąć do roku 1937. Trzeba to właśnie inżynier-rolnik — Eliasz Mosieniewicz, w myśl umowy zawartej z hrabią Lechem Zaborskim, przeprowadzał parcelację 360-hektarowego majątku w Głuchowie. Do 1939 roku tylko część nabywców działek zapłaciła za grunty. W latach 1935—1938 Mosieniewicz przystąpił do... dalszego ściągania należności (po reformie rolnej). Odwiedzał chłopów lub wzywał do Wrocławia i wyłudzał od nich, rzekomo, zaległe kwoty w relacji 1,— złoty przedwojenny za 1,— złoty obecny! W ten sposób zagarnął około 100 tys. zł. Wydatnej pomocy w „wyręczaniu” Skarbu Państwa Mosieniewiczowi udzieliłi ówczesni pracownicy PRN w Turku — Józef Janowski i Janusz Raczynski, którzy kierowali do niego rolników. Zausznikowi Mosieniewicza aresztowano; on zaś, ze względu na podeszły wiek, będzie odpowiadał z wolnej stopy. Dalsze dochodzenie, które prowadzi Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu, trwa.

Na koniec — ciekawostka. Podczas rewizji w mieszkaniu Mosieniewicza znaleziono 300 tys. przedwojennych złotych polskich. (d)

Film o przeżyciach załogi „ORP Orzeł”

W zespole autorów filmowych „Kadr” w Łodzi powstaje nowy film, do którego tematu dostarczyły losy jednej z polskich łodzi podwodnych w czasie ostatniej wojny. Będzie to film o przeżyciach wojennych załogi łodzi „Orzeł”, przedostającej się z Gdyni do brzegów Anglii.

Nowy film, noszący tytuł „ORP Orzeł”, jest realizowany na podstawie scenariusza, napisanego przez Leonarda Buczkowskiego i Janusza Meissnera. Reżyserem jest Leonard Buczkowski. (PAP)

Konkurs na znaczek „Przyjaciel Dziecka”

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oraz Zarząd Gł. Zw. Polskich Artystów Plastyków ogłaszają ogólnopolski otwarty konkurs na znaczek „Przyjaciel Dziecka”. W konkursie, który nie ogranicza ilości projektów — mogą wziąć udział członkowie ZPAP, studenci szkół artystycznych oraz artyści niezaanekszeni.

Znaczek, który będzie wykonany z metalu, powinien symbolizować społeczną opiekę nad dzieckiem i zawierać dwa zasadnicze elementy: symbol przyjaźni dziecka oraz napis „Przyjaciel Dziecka”.

Projekt znaczka musi mieć wysokość 12 cm (kształt projektu do wolny) i winien być wykonany na białym kartonie, wielkość — 24x32 cm. Należy także umieścić ten sam znaczek w proponowanym zmniejszeniu (wpinany będzie do bluzki lub kłap marynarki).

Prace, oznaczone godłem z zaciętą, zamkniętą kopertą, opatrzoną również godłem i zawierającą imię i nazwisko oraz adres autora, należy przesłać do 25 bm. do Zarządu Gł. ZPAP — Warszawa, ul. Foksal 2. Na przyszłość należy podać: Konkurs na znaczek „Przyjaciel Dziecka”.

27 bm. sąd konkursowy rozpatrzy prace i przyzna nagrody: I w wysokości 6 tys. zł; II — 3 tys. zł oraz wyróżnienia honorowe. Bliższych informacji udziela Zarząd Główny ZPAP, tel. 631-37. (an)

Nie samym chlebem...

Rezultaty cyfrowe nie zawsze obrazują dokładnie skutki zamierzanych posunięć. I pomimo, że w województwie zwolniono ostatnio 8.500, a w Poznaniu 9.900 ludzi — trudno narazie mówić o rozładowaniu przerostów zatrudnienia.

Przed wszystkim mam na myśli konieczność przesunięcia ludzi między zawodami, regionami, pobudzanie ich do podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Pogłębia się również tendencja do precyzowania kwalifikacji i stażu, potrzebnych do zajmowania określonych stanowisk. Dlatego też każdy rozsądny pracownik we własnym (pokrywającym się z ogólnym) interesie zmierza do nabycia wiedzy zawodowej. W naszym województwie — to trzeba wyraźnie podkreślić — choć niezbędne są przesunięcia w strukturze zatrudnienia, nie ma potencjalnej groźby bezrobocia. Jak zaś wynika z danych sta-

tystycznych krajowych, wskazać podaż wolnych miejsc pracy na jedną osobę poszukującą zajęcia wynosił ostatnio 1,6.

Wydało mi się, że samo omawianie aspektów ekonomicznych, bez przyjrzenia się problemowi człowieka, byłoby pozbawione sensu i wyprane z humanistycznej treści. W ramach procesu redukcji występują bowiem poważne trudności kwalifikowania ludzi do zwolnień, nawet z taką argumentacją: „to dobry fachowiec, więc tym łatwiej znajdzie pracę”. Co gorsze, nie zawsze zwolnienia były poprzedzone rzetelną i głęboką analizą stanu organizacyjnego, a stwierdza się tendencję wręcz przeciwną: utrzymywania pewnych komórek pracy „pod kątem stołkowym”. Mówi się bowiem, że „gdzie usadzilibyśmy tak wysoko zasługujących ludzi” (autentyczne).

Instancje związkowe i komitety partyjne mają sporo takich spraw na warsztacie. Bezduśność w podejściu kierownictwa fabryki, czy instytucji i zwalnianie np. jedynego żywiciela rodziny — też są notowane, a problem zatrudniania kobiet jest wręcz niewiśnięciem nieraz pojmowany. Znaną są wypadki zwolnień wysoko kwalifikowanych niewiast z tej wyłączone przyczyny, że mają pracę i stosunkowo dobrze zarabia.

Jaskrawe gwałcenie obowiązujących przepisów, jak zwalnianie osób wchodzących w tak zwany wiek starczy, ale o niepełnych prawach emerytalnych, próby rozszerzania interpretacji dekretu z 18. 1. 1956 r. o dopuszczalności rozwiązywania stosunku pracy w trybie natychmiastowym — znajdują, wydaje mi się, dostateczną odprawę ze strony związków zawodowych.

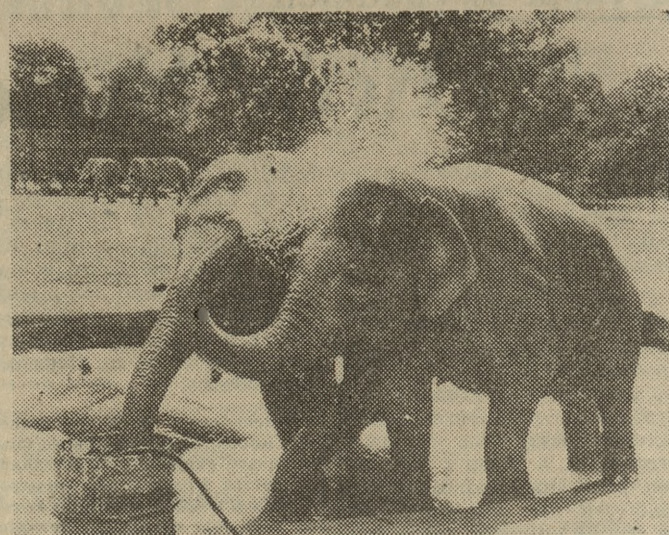
O tym, że poczynania władz w tej sferze są celowe, świadczą choćby codzienne obserwacje, wykazujące rosnące zainteresowanie pracą. Notuje się spadek nieobecności, wzrost dyscypliny zatrudnienia i wydajności pracy. W dalszej perspektywie widać już wyraźną tendencję do podwyższania czy uzupełniania kwalifikacji. Popatrzmy, ile ludzi zapisuje się do szkół wieczorowych, jak „chwytliwe” są różne kursy. Np. Wyższe Studium Administracyjne przy Prezydium WRN ma ca. 230 słuchaczy, do Technikum Mechanicznego na 160 miejsc jest już 250 zgłoszeń.

Z nowym rokiem szkolnym w kilku miastach powiatowych powstają, dzięki oddolnej inicjatywie, nowe szkoły wieczorowe dla dorosłych, nie mówiąc o szkoleniu przyzakładowym. Nabiera zatem rumieńców awans z prawdziwego zdarzenia — awans z rzetelnej pracy. To chyba, jak na początek, wiele. Warto sobie uprzytomnić jak oddziaływały to wychowawczo, zwłaszcza na młodzież. Zdać się, że w jakiś sposób wiąże się chyba z tym i fakt spadku w I kwartale br. spożycia alkoholu.

Niedawno niektórzy głosili bezsens jakiegokolwiek wysił-

ku w pracy nad sobą. A dziś — żywieć co do tego mocne przekonanie — możliwości społeczne bardzo kosztownego, tolerowanego ongiś nieróbstwa — upadają. Jednym z tragicznych paradoksów poprzednich lat była właśnie faktyczna deprecjacja uczciwej pracy. Dziś zaczynamy skrupulatnie wymierzać jej wartość. Liczyć się zaczyna godność wykonywanego zawodu, opłaca wieloletni staż i przywiązanie do swego zakładu pracy. To też ważne, świadomość znaczącej, swojej, bo nie samym chlebem...

Ryszard BACZYŃSKI



Uff! Jak gorąco!

Fot. - CAF

Przemysł ciężki i maszynowy Ziem Zachodnich na XXVII MTP

Intensywny proces industrializacji Polski po drugiej wojnie światowej, a zwłaszcza jej Ziem Zachodnich, spowodował bardzo istotne i korzystne zmiany w strukturze naszych obrotów z zagranicą. Udział w naszym eksporcie produkcji fabryk i zakładów zachodnich województw kraju, podniesionych z ruin, kosztem ogromnych nakładów inwestycyjnych, jest coraz większy. Dają temu wyraz m.in. XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Eksportowane od szeregu już lat i znane na rynkach światowych wyroby polskiego przemysłu mają ustaloną markę. Znaną jest również szeroko nasza największa Centrala Handlu Zagranicznego — METALEXPORT, reprezentująca polski przemysł hutniczy, maszynowy, stoczniowy, motoryzacyjny, które w bież. roku po kryją 25,7 proc. całego naszego eksportu, co w stosunku do lat ubiegłych (20,3 proc. w 1957 r. i 15,6 proc. w 1956 r.) jest niewątpliwie dużym osiągnięciem.

Polska, jako eksporter taboru kolejowego, statków i obrabiarek, zaliczana jest już obecnie do dziesięciu najbardziej uprzemysłowionych w tym kierunku krajów. Potencjał polskiego przemysłu maszynowego, pracującego dla zagranicznych importerów, zlokalizowany w zachodnich województwach, reprezentowany jest na XXVII MTP przez prawie sto fabryk i zakładów — m.in.: przez Kuźnię Raciborską (woj. opolskie), „Zastal” w Zielonej Górze, „Wafum” (Wrocławską Fabrykę Urządzeń Mechanicznych) i „Pafawag” z Wrocławia, Stocznie Szczecińską, „Łabędy” k. Gliwic, Fabrykę Maszyn Papierniczych w Cieplicach, Hutę „Małapanew” i kilkadziesiąt mniejszych zakładów z Elbląga, Nowej Soli, Piechowic, Ciechanowa, Wrocławia i innych miast naszych Ziem Zachodnich.

Tradycyjnym, a zarazem podstawowym asortymentem eksportowym przemysłu maszynowego są ciężkie karuzelówki i obrabiarki do zestawów kół wagonowych, o zaletach, wyprzedzających maszyn konkurencyjne. W produkcji tych maszyn wyspecjalizował się „Rafamet” w Kuźni Raciborskiej,

znana i ustalona już na rynku światowym marka.

Poza eksportem kompletnych urządzeń przemysłowych (budujemy fabryki i zakłady, m.in. w Chinach, Wietnamie, Mongolii, Rumunii, Finlandii, Austrii, Burmie, Egipcie, na Cejlonie, w Iranie), w produkcji których udział przemysłu Ziem Zachodnich jest bardzo poważny, potencjalnym eksporterem jest nadal polski przemysł taboru kolejowego, pokrywający przeszło jedną czwartą całego naszego eksportu inwestycyjnego. Polska, posiadająca ponad stoletnie doświadczenie w tej dziedzinie produkcji, jest jednym z największych eksporterów taboru poruszającego się na szynach; pokrywa bowiem w ostatnich latach 15—20 proc. światowego importu w tym zakresie. Międzynarodowa starytka handlu zagranicznego, opracowana przez ONZ, lokuje nas na czwartym miejscu wśród eksporterów taboru kolejowego za Wielką Brytanią, USA i NRF. Trzy spośród sześciu największych naszych zakładów budowy taboru kolejowego znajdują się na Ziemach Zachodnich. Są to: „Pafawag” we Wrocławiu, „Zastal” w Zielonej Górze i Fabryka w Świdnicy (woj. wrocławskie), odbudowane i rozbudowane po olbrzymich zniszczeniach ostatniej wojny.

Lista importerów polskiego taboru kolejowego obejmuje — obok Związku Radzieckiego — Albanię, Bułgarię, Koreę, NRD, Rumunię, Węgry i Wietnam. W tym roku listę tę powiększył Mozambik. Portfel zamówień zagranicznych na tabor kolejowy obejmuje już dostawy na rok 1961.

Polski przemysł turbinowy reprezentowany jest na XXVII MTP przez Zakłady Mechaniczne im. gen. K. Świerczewskiego „Zamech” w Elblągu, produkujące turbosprężarki dla energetyki zawodowej i przemysłowej. Z „Zamechem” kooperują Dolnośląskie Zakłady Urządzeń Technicznych w Nysie (skraplacze) i podobne zakłady we Wrocławiu. W roku bieżącym „Zamech” przystąpi do produkcji turbin 120 MW, w oparciu o licencję angielskiej firmy Metropolitan — Vickers.

W pawilonie „POLMATEXU” — skupiającego cały polski prze-

mysł maszyn włókienniczych, wystawiona jest m.in. uniwersalna zgrzeblarka do bawełny i włókna sztucznego, przewyższająca swą wartością nawet największego producenta tego typu maszyn, angielską firmę PLATT (Brother) itd.

Zgrzeblarkę tę produkowaną już od dziesięciu lat na eksport przez „Falubaz” w Zielonej Górze, eksportujemy obecnie do 14 krajów, m.in. do Jugosławii, Brazylii, Holandii (skąd wywiera zgrzeblarki angielskie), Czechosłowacji i Niemiec. Szereg umów handlowych, zawartych już na tegorocznych Targach, ma charakter kompensacyjny, tzn. że nasi odbiorcy są równocześnie naszymi dostawcami. W zamian za eksportowane wyroby, kupujemy zagranicą przede wszystkim dobra inwestycyjne, mające służyć zwiększeniu potencjału naszego przemysłu. Im portujemy dziś maszyny i urządzenia fabryk po to, aby jutro eksportować gotowe wyroby.

(ZAP)

W muzycznym Poznaniu Koncert Czerny-Stefańskiej

Program piątkowego i sobotniego wieczorów symfonicznych Filharmonii Poznańskiej wypełniła głównie Halina Czerna-Stefańska. Jak wiadomo — artystka nasza odbyła niedawno dłuższe tournée po Chinach, Korei i Japonii, gdzie dała w sumie 60 koncertów. Z Szanghaju Czerna-Stefańska poleciała (oczywiście, samolotem) prosto do Londynu, gdzie wystąpiła kilkakrotnie, zawsze z nieprzeciętnym powodzeniem. Nastąpiła podróż do Szwecji (Sztokholmu) i koncerty w NRD. Stefańska wszędzie witana jest owacyjnie. Z reguły otrzymuje dalsze zaproszenia i artystyczne propozycje. I tak dla Paryża nagrywać będzie na płyty (jesienią) cykl wszystkich walców Chopina. Znamy berlińska wytwórnia gramofonowa zamówiła 24 preludia chopinowskie, a „Muza” (w Warszawie) — wszystkie polonezy mistrza Fryderyka.

Wśród ogromu imprez, odbywanych w różnych kontynentach świata i ciągłej, wytężonej pracy nad repertuarem, Czerna-Stefańska nie zapomina o naszym mieście, które tradycyjnie odwiedza zazwyczaj pod koniec sezonu. Tym razem występ przewidywał aż dwa koncerty z orkiestrą, podczas jednego wieczoru. Nie każdy artysta zdobywa się na taki wysiłek. Kompozycje były doskonale skonstruowane. Beethovena odtworzyła Stefańska ze szczególną dbałością o styl, podkreślając wdziecność na klasyczność „Koncertu b-dur”. Każdy szczegół tego rzadko pojawiającego się na estradach utworu, został wypracowany muzycznie i technicznie z perfekcją. Całość przykuwała uwagę słuchacza, dzięki dużej ładunkowi emocji pianistki, która głęboko przeżywała zawsze swą grę.

„Koncert g-moll” — Mendelssohna ujęty został nader odmiennie. Odpadła teraz owa surowa kontrola intelektu. Doszła do głosu romantyczna żywiołowość i wybuchowy temperament. Stefańska za prezentowała teraz wszystkie swe wirtuozowskie atuty. Zastosowała tak potężne forte, jakiego bodaj, nikt u nas nie ma! Zdumiewająca siła oktafów i akordów nie przekraczała, oczywiście, nigdy granic dobrego smaku. Mocno osadzone szczegóły, „żelazna” rytmiczność, bogactwo dźwiękowe i mocarny chwyt całości, upodobiła grę Czerna-Stefańskiej do sławnego Francuza — Roberta Casadesusa.

Powyższy wieczór Filharmonii Poznańskiej był równocześnie pożegnaniem ustępującego dyrygenta — Stanisława Wistockiego, pod którego niezawodną batutą mogła Stefańska tak swobodnie odegrać swe oba „Koncerty”. Program uzupełniła błyskotliwie instrumentowana i efektowna suita z baletu „Blażen” — Sergiusza Prokofiewa.

Kazimierz NOWOWIEJSKI



Piesek gospodarza Jana Rządowskiego z Wólki Gustomskiej.

Odbudowywują się po klęsce

W powiecie rawskim nawiedzonym w miesiącu maju klęską strasznego huraganu, znalazłem się po kataklizmie w chwili, gdy w Rawie Mazowieckiej, Nowym Mieście nad Pilicą i okolicznych wsiach, ekipy PZU zasłone pracownikami innych województw, kończyły szacowanie szkód i wypłacanie zaliczek poszkodowanym.

Z szos usunięto zatory, w postaci potężnych nieraz drzew — w przewadze topoli — charakterystycznych dla Mazowsza. Uszkodzone linie telefoniczne naprawiono. W miastach i wsiach wręca praca. Dachy zniszczonych domów biela się belkami nowych wiązań.

Na podwórzach zdewastowanych zabudowań chłopskich względny porządek. Uratowane materiały budowlane, pozbierane w promieniu setek nieraz metrów, złożone w sterty, zużyte zostają przy wznoszeniu nowych budynków.

Jednak szkody wyrządzone przez huragan nie kończą się na mniej czy więcej zniszczonych budynkach — tłumaczą mieszkańcy — dużo, okiem patrząc, nie zniszczonych budynków doznało tak silnego wstrząsu, że wymagają gruntownej naprawy.

Ślady zniszczeń wskazują wyraźnie, że trąby powietrzne nad Rawą i Nowym Miastem, przesuwały się pasem. „To było straszne!” — powtarzają starzy. Dzieci dziś jeszcze prze straszaniem płaczą, przerażone pojawieniem się na niebie ciemniejszej chmury.

O potęgę niszczycielskiego żywiołu świadczą leżące pokotem potężne drzewa w lesie Brzustowskim koło Nowego Miasta i w tzw. lesie Ta-

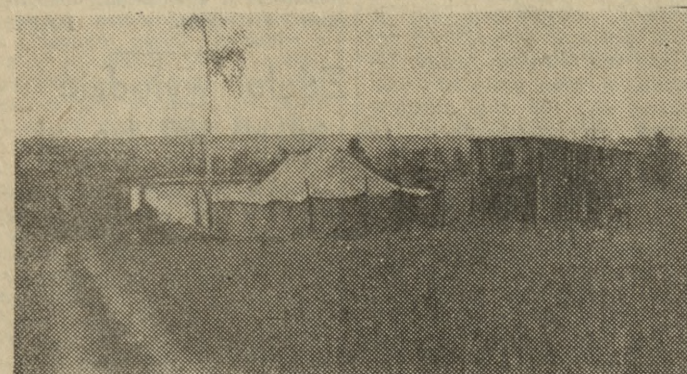
tarskim, na przedmieściu Rawy Mazowieckiej. Widoczny na zdjęciu piętrowy budynek z przedmieścia Rawy, stanowi tylko maleńki fragment ogólnych zniszczeń tej części miasta.

W Dziurdziolach, wiosce położonej koło Rawy, nauka szkolna odbywa się w namiotach. Wieś ta najbardziej uciupiała, gdyż niszczycielski huragan przeszedł przez całą jej długość. Gospodarzowi Klimczakowi Franciszkowi nie pozostał żaden budynek. Zamieszkał zatem w namiocie, dostarczonemu przez wojsko.

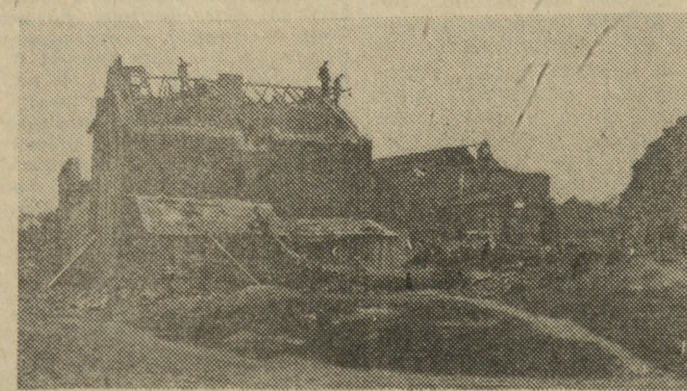
We wsi Wólce Gustomskiej koło Nowego Miasta najbardziej poszkodowanym został gospodarz Rządowski Jan. Budynki zniszczone. On, znajdując się w tragicznym momencie nadejścia trąby na podwórzu, porwany przez wiry, unoszony w powietrzu, tarmoszony po ziemi, ocknął się w leszczynie, odległej 300 m od domu. Dzieci jego i żona raniennie, wróciły ze szpitala i rekonwalescencję przechodzą u sąsiadów. Po pustym podwórzu Rządowskiego wałęsa się osowiały pies. Miejsce, gdzie przeżywał go „Łajka”. Jego bowiem wichura porwała z podwórza, uniosła w powietrzu kilometr i wrzuciła w sąsiedniej wsi Brzustowcu przez oczołód wyrwanego okna pierwszego piętra do pokoju nauczycielki, zamieszkałej w budynku szkolnym. Piesek czuje się zdrowo. Ba, szczekał nawet na mnie, gdy go fotografowałem.

Ludność terenów dotkniętych klęską huraganu z uznaniem wyraża się o opiece, jaką są otoczeni.

Czesław BIAŁAS



Gospodarz Klimczak Franciszek, we wsi Dziurdziół, któremu huragan zniszczył wszystkie budynki, zamieszkał w namiocie dostarczonemu przez wojsko.



Fragment zniszczonego przedmieścia Rawy Mazowieckiej przy tzw. Tatarskim lesie. Fot. (3) Białas

Ludzie i ludzie

„Nie wszystko złoto co się świeci” — mówi stare przysłowie. Życie je potwierdza. Często błyskotliwe pozory kryją po prostu wielkie „nic”.

Od dłuższego czasu toczy się bitwa o wzajemnie życzliwy stosunek między ludźmi, o uprzejmość obsługujących w sklepach czy innych placówkach usługowych, o szacunek dla ludzkiego czasu i ciężko zapracowanych pieniędzy. Nie chodzi jednak wcale o zdawkową uprzejmość automatów, lecz o żywy, aktywny stosunek do swoich obowiązków, nie dający się określić żadnym regulaminem pisanym. Dla przykładu: kierownik Punktu Usługowego Nr 8 — Miejskich Pralni i Farbiarni — jest uosobieniem uprzejmości. Od dziewięciu miesięcy wyraża głębokie ubolewanie swemu klientowi z powodu zagubienia płaszczu, który oddał do czyszczenia w jego sklepie. Jest nawet zdziwiony, że nie otrzymał on jeszcze odszkodowania. A klient? „Diabli go biorą” i ma „w nosie” TAKĄ uprzejmość.

Jakież inne uczucia wzbudza uprzejmość faktyczna, płynąca z poczucia odpowiedzialności za swój skromny odcinek pracy i życzliwego stosunku do człowieka.

O uprzejmości faktycznej

„Pragnę tą drogą przesłać wyraz najgłębszego uznania — pisze jedna z naszych czytelniczek — młodej konduktorce, której numeru niestety nie zauważyłam, pełniącej w dniu 30. V. służbę w pierwszym wagonie czwórki. Byłam świadkiem, gdy miła ta osoba pomogła wsiąść do tramwaju kobiecie w ciąży, przeprosiła młodą panią, zajmującą miejsce dla matek z dziećmi i tam umieściła pasażerkę. Ponadto pomagała wstawać z miejsca starszym paniom, którym spawiało to trudności i w ogóle postępowała jak bardzo gościnna gospodyni, przyjmująca gości w swoim mieszkaniu. O każdego się zatroszczyła.”

Troski społecznej nie można się nauczyć. Na tym chyba polega trudność realizacji postulatów wysuwanych pod adresem wielu ludzi i instytucji. Kształtuje się ona w miarę narastających wartości ogólnoludzkich, a te zależne są od systemu wychowania. A więc sprawa sprowadza się znowu do szkoły, domu, środowisk społecznych itp. Dobry przykład jednak też coś znaczy, a ludzie będący jego uosobieniem napawają nas nadzieją, że jednak można.

ZOFIA

Pracownicy poszukiwani

Kierowników budowy z uprawnieniami (wynagrodzenie od 2.000—2.400 zł plus premia), wysokokwalifikowanych majstrów budowlanych (wynagrodzenie 1.600—2.000 zł plus premia), murarzy, cieśli i robotników zatrudni Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzciance na budowy w miejscowościach Pila, Trzcianka, Krzyż i Drawski Młyn. Zamiejscowym gwarantuje się zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz dodatki za rozłąkę 18,— zł dziennie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje: Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego, Trzcianka Lubuska, ul. Świerczewskiego 20 f, oraz Kierownictwa Robotniczego, ul. Bieruta 8 i Pila, ul. Kossaka.

K3170

Wulkanizatora przyjmie natychmiast RSP Metalowców, Szamotyły, ul. Ratuszowa 5.

K3285

Bielizniarki kwalifikowane oraz cerowaczki do artystycznego cerowania potrzebne zaraz. Zgłoszenia przyjmuje: Spółdzielnia Pracy „Świt”, Poznań, 23 Lutego 42.

K3308

Pedagoga doświadczonego do pracy inspekcyjnej na terenie województwa poszukuje zaraz instytucja społeczna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18008g.

Stenografka, kierowca samoch. oraz sprzątaczkę potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Pl. Młodej Gwardii 8.

K3466

Głównego księgowego z kilkuletnią praktyką zawodową przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Głogowie. Warunki pracy górna granica 2.100 zł oraz gwarantuje się mieszkanię rodzinne po okresie próbnym.

K3259

Kilku piekarzy zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Głogowie. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia ze świadectwami i opinią ostatniego miejsca pracy przyjmuje Referat Kadr, Głogów, ul. Jedności Robotniczej 40a.

K3287

Agentów do skupu opakowań szklanych na prowizję zatrudni natychmiast Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 4.

K3286

Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne zatrudnią pracowników kelnerskich o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Warunki zakwaterowania do uzgodnienia. Oferty: Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne, ul. Świerczewskiego 5.

K3288

Jednego spawacza na części lotnicze (cienkie blachy ze stali gatunkowych) przyjmą Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego w Poznaniu, ul. Rokietnicka nr 5. Obowiązuje wykonanie próbek, które będą poddane badaniom laboratoryjnym. Warunki pracy zgodne z umową zbiorową. Stawka godzinowa, akord. Wnioski z opisem praktyki i podaniem adresu składane w portierni Zakładu od godz. 7—15, względnie przesyłać pocztą.

K3295

SZKOŁA PRZY ZAKŁADACH

przy
ZAKŁADACH METALURGICZNYCH
Poznań, ul. Krafcowa 15
przyjmuje kandydatów na uczniów
w zawodzie formierz - odlewnik.

Kandydaci muszą mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej i nie przekroczone 17 lat. Nauka w szkole przyzakładowej trwa 3 lata. Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia Zawodowego przy Zakładach, codziennie od godz. 7—15, w soboty od godz. 7—13.

K3410

PROWADZIMY SKUP

**BUTELEK
i SŁOI**

na

DETALICZNYCH SKŁAD. OPAŁOWYCH

Okręgowe Przedsiębiorstwo
Handlu Opalem w Poznaniu

K3203

RSP „FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA”
w Poznaniu, ul. Garbary 64
zawiadamia Szanowną Klientelę
że po generalnym remoncie
ZOSTAŁ OTWARTY

ZAKŁAD Nr 38
przy ul. Głogowskiej 48

Zakład prowadzi fryzjerstwo damskie i męskie
przez kwalifikowane siły z długol. praktyką.

K3320

**EKSPOZYtura P. K. S.
W ZIELONEJ GÓRZE**
SPRZEDA

**części zamienne
do samochodów**

Pragą RND, Skoda R-706 R. Ford,
C. Chevrolet, naczepy Titan oraz
pasy klinowe 22 X 14 X 1400/1435.

Zainteresowani zgłoszą się w Sekcji Zaopatrzenia Materiałów, ulica Bema nr 1.

K3002

**POZNAŃSKIE ZAKŁADY
GASTRONOMICZNE - WSCHÓD**
W POZNANIU, ul. 23 Lutego 47/49
ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na obicie blachą cynkową stołów
kuchennych.

Szczegółowych wyjaśnień dotyczących przetargu udzieli administracja Poznańskich Zakładów Gastronomicznych - Wschód. Oferty można składać do dnia 25 czerwca 1958, godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 czerwca 1958 r., godz. 12.15.

PZG-Wschód zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta.

K3500

Sprzedaż

Samochód bagażowy kryty duży sprzedam. Poznań, Jergo 1 m. 5.

18075g

Bagażówkę krytą 0,75 t. duży sprzedam. Poznań, Sikorskiego 40 (warsztat).

18076g

Lisy srebrzyste, platyny, niebieskie z wczesnych wykończeń sprzedam. Oferty Biuro ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18098g.

K3494

Zagraniczną taftę białą i niebieską, 2 kupony nylonu wzorzystego na suknię sprzedam. Poznań, tel. 32-70, od godz. 18—21.

18090g

Sprzedam samochód BMW 4-drzwiowy w dobrym stanie z częściami zapasowymi, Teodor Woźniak, Rakoniewice, ul. Krystyny 2, tel. 48.

24259p

Sprzedam motocykl WFM i SHL w dobrym stanie. Poznań, Wojska Polskiego 71c Koll. Cieszkowskich, tel. 43-65, Środa, piątek, godz. 15—17.

18344g

Maszynę szewską (raciarke) sprzedam. Poznań, Kolejowa 37 m. 3.

18142g

Sprzedam do nowego samochodu „Moskwick” silnik zapasowy, kompletny, przednie błotniki, szybę przednią, 4 opony, bufor tylny oraz przybory kontrolne. Oferty z ceną kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18141g.

18141g

Wytwórnia Siatek Parkowych — wykonuje z własnego surowca siatki ogrodzeniowe oraz dla liśców, norek i nutrii — posiadamy stale na składzie surowiec. Szublin, ul. Zjednoczenia 14, tel. 211.

K3494

Sprzedam motocykl BMW 750 ccm na teleskopach. Poznań, ul. Szamarzewskiego 31 m. 9.

18161g

Sprzedam spacerówkę czeską, Poznań, ul. Miła 21 m. 1.

18165g

Sprzedam akordeon 120-basowy, 11 rejestrów marki „Standard”, lub zamienię na mniejszy. Poznań, Głogowska 197 m. 5, od godz. 16.

18168g

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia, nysa, balkon, we Wrocławiu na mieszkanie w Poznaniu ewentualnie może być suterena. Oferty kierować listownie Wrocław, Rydygiera 29 m. 6, Łagowski.

K3498

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (samodzielne) na 1 pokój (większy) z kuchnią (samodzielne) wyłącznie Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18139g.

18139g

Lekarz poszukuje pokoju na 1/2 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18154g.

18154g

Bytom — 4 pokoje komfort, dzielnica parkowa — zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Właściciel: Poznań, Rogalińskiego 11 m. 3.

18159g

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią zamienię na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18162g.

18162g

Lokal przemysłowy do 100 m² z inst. gazową, elektrycznością, wodą, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18178g.

18178g

O czym w głębokim smutku zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

18734g

WOJEW. KOMENDA
STRAZY POŻARNYCH
w Poznaniu
ul. Masztalarska 3
tel. 526-72
ogłasza sprzedaż
OGUMIENIA
SAMOCHODOWEGO
o rozmiarach
1100 X 24
1200 X 20
17692g

WAPNO PALONE
I gat. w cenie 500 zł
za 1.000 kg
sprzedaje na miejscu
oraz dostarcza koleją
WAPIENNIK
w Błotnicy Strzeleckiej
pow. Strzelce Opolskie
Bliższych informacji
udziela się listownie.
K3329

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórnych, wenerycznych przyjmuje: Poznań, ul. Matejki 51 (przy Parku Kasprzaka) w godz. 7—8,30, 12—14, 19—20. 14652g

14652g

ZAKUPIMY

natychmiast ze źródła uspołecznionego
względnie prywatnego

AGREGAT CHŁODNICZY

na CH₃ CL o wydajności od 3.000—5.000 kcal/h w dobrym stanie możliwie ze skraplaczem wodnym.

Oferty z podaniem ceny prosimy kierować:

Powszechna Spółdzielnia Spożywców —
w Pleszewie, Rynek 10.

K3076

WRZESIŃSKIE PRZEDS. PRZEM. TERENOWEGO
Przedsiębiorstwo Państwowe
we Wrześni, ul. Armii Czerwonej 8, tel. 294

WYKONUJE

wszelkiego rodzaju formy metalowe
do wyrobów cementowych.

Zamówienia prosimy kierować pod ww. adresem.

23892p

**POZNAŃSKIE ZAKŁADY
ELEKTRYCZNYCH**

W POZNANIU, ulica Kościelna nr 37
ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

uszkodzonych silników elektrycznych
1 fazowych o mocy 0,12—0,23 KW

1400 obr./min. w budowie żeliwnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 czerwca 1958 r., o godz. 10.

Cena wywoławcza od 80—250 zł, w zależności od uszkodzenia silnika.

Silniki można oglądać codziennie od godz. 10—14 w budynku zakładu.

Reflektujący winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

Zastrzegamy sobie prawo nabywcy.

K3468

OGŁOSZENIA DROBNE

Ponton turystyczny gumowy z sprzętem, spiesznie sprzedam. Poznań, Podst. Lifska 12 m. 1.

18143g

Mebie — gabinet męski sprzedam. Poznań, telefon 39-59, godz. 15—21.

18149g

Sprzedam motocykl BMW 750 ccm na teleskopach. Poznań, ul. Szamarzewskiego 31 m. 9.

18161g

Sprzedam spacerówkę czeską, Poznań, ul. Miła 21 m. 1.

18165g

Sprzedam akordeon 120-basowy, 11 rejestrów marki „Standard”, lub zamienię na mniejszy. Poznań, Głogowska 197 m. 5, od godz. 16.

18168g

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia, nysa, balkon, we Wrocławiu na mieszkanie w Poznaniu ewentualnie może być suterena. Oferty kierować listownie Wrocław, Rydygiera 29 m. 6, Łagowski.

K3498

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (samodzielne) na 1 pokój (większy) z kuchnią (samodzielne) wyłącznie Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18139g.

18139g

Lekarz poszukuje pokoju na 1/2 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18154g.

18154g

Bytom — 4 pokoje komfort, dzielnica parkowa — zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Właściciel: Poznań, Rogalińskiego 11 m. 3.

18159g

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią zamienię na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18162g.

18162g

Lokal przemysłowy do 100 m² z inst. gazową, elektrycznością, wodą, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18178g.

18178g

Huta „Łabędy“ w Łabędach

oferuje do sprzedaży

BLACHY UNIWERSALNE

ze składu w wymiarach:

SZEROKOŚĆ 160—500 MM
GRUBOŚĆ 5—40 MM
DŁUGOŚĆ 1—12 M

w gatunkach od STO—ST7

Zamówienia należy kierować bezpośrednio do

Działu Zbytu — tel. Gliwice 42-17 lub 24-62.

K3077

**WOJEWÓDZKA HURTOWNIA
WYROB. PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
W POZNANIU, Stary Rynek nr 87/88**

OGŁASZA PRZETARG

na wybudowanie budynku stacji transformatorowej w Poznaniu, przy ul. Św. Michała od strony ul. Głównej, z materiałów wykonawczy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentację zainteresowani mogą otrzymać do wglądu w Dz. Admin. Gospod., pokój 29a. Termin wykonania robót najpóźniej do końca III kwartału.

Oferty z podanymi cenami jednostkowymi, ceną końcową i terminem wykonania należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie Hurtowni do odpowiednio zalakowanej skrzynki.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 czerwca o godz. 10.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór ofert.

K3472

**RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA
PRACY SZKESKIEJ
IM. L. WARYŃSKIEGO W ŻARACH**
ulica Żagańska nr. 24

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót instalacyjno-montażowych przy adaptacji Spółdzielczego Domu Kultury w Żarach przy ul. Żagańskiej nr 24.

Zakres robót:

instalacja wodno-kanalizacyjna, gazowa, centralnego ogrzewania, ciepłej wody, instalacja elektryczna kina stałego łącznie z kabiną, sceny, widowni, świetlicy i klubu.

Bliższych informacji udziela Kierownictwo Spółdzielni względnie Spółdzielczego Domu Kultury w Żarach w godzinach od 8—14 w poniedziałki, środy i piątki, gdzie oferenci mogą zapoznać się z kosztorysami. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 25 czerwca 1958 r. o godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K3473

Zguby

Zgubiono 17 bm. zegarek damski złoty na łańcuszku wykonany w Wytwórni Opakowań, Złotonia Opakowań, Złotonia k. W-wy, ul. Długa 42.

K3497

Cegielnia dostarczy cegły pod warunkiem udzielenia pożyczki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20 pod nr 5200.

K3497

„Avira” Strusia 11, sprzedaje welony, nakrycia do chrztu, haftujące suknie, bluzki, welony.

18121g

Wzajemne na wychów norki lub tchórze fretki. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18181g.

18181g

Znalazłem puszkę z narzędziami od motoroweru zgubionych na trasie Bobjada — Wołczyn — Tuchorza proszę o zwrot z wynagrodzeniem pod adresem Guzikowski, Poznań, Lubrańskiego 1a.

18256g

Różne

Felgi pierścieniowe do wozów konnych i pojazdów mechanicznych o wym. 20" i 16" wykonuje Warsztat Ślusarsko-Mechaniczny, Wrocław, ul. Hub ska 82.

K3189

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań, Solacz Grudzień 65.

12400g

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (obrzymy wybór najnowszych modeli), welony, nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13.

15529g

Nie tracąc czasu na kupno lub sprzedaż samochodu, załatwi Ci to fachowo i szybko Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, ul. Zwierzyniecka 8, tel. 80-54.

15680g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29 m. 2 kojarzy małżeństwa w kraju i zagranicą. Biuro czynne w dni powszednie godz. 15—19.

17210g

Panna, krawcowa, z woj. poznańskiego, przystojna blondynka, lat 37, posiadająca własny dom z mieszkaniem posłubi uczciwego kawalera do 45 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24263p.

24263p

Kawaler, lat 32, wykształcenie średnie techniczne, z gospodarstwa, dobrze sytuowany, posiadający 100.000 zł pozna pannę, wdowę lub pannę z dzieckiem do lat 30 z własnym gospodarstwem, blisko miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24265p.

24265p

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

R-10

UWAGA! UWAGA!

**MIESZKAŃCY MIAST — WSI
GOSPODARZE!**

Reporterskie notatki z MTP

Notatnik reportera napeczniał od licznych spostrzeżeń z jego wędrówek po Targach. Jest okazja, by podzielić się nimi z Czytelnikiem.

Na każdym Targach są jakieś modne eksponaty, wokół których gromadzą się zwiedzający, wyznaczają sobie przez radio... randki i spotkania. W tym roku modny jest polski helikopter.

Jeśli już mowa o komunikatach radiowych, warto przytoczyć jeden: spiker zawiadamia przewodnika PTTK poważnym głosem, że szuka go... wybiec i czeka przed wyjściem na odbiór biletów do opery...

Tkwí jednak w narodzie jakiś bezkrytyczny podziw dla zagranicy. Przy hodowlanych „taśmianach” z wylegiem kurcząt w pawilonie amerykańskim, pewne starsze małżeństwo wymienia uwagi o eksponatach: — Popatrz — mówi ona do męża — sprowadzili nawet jajka i kurczęta z Ameryki. Jakże piękne kury!

On potakiwał głową, nie dostrzegając na jajkach pieczęci z napisem „Poland”. Takie jajka kupi każdy w „Delikatesach”.

W tym roku nie ma mocniejsza nóżka. I ludzi mniej i milicja pilnuje, i nie można... Do dużej kolistej sadzawki z fontanną wpuszczono sprytnie tylko trochę wody. Trzeba wielkiej odwagi, żeby zejść na dno po schodkach.

Otwarta na piętrze hali nr 9 kawiarnia i śniadalnia, cieszy się dużym powodzeniem. Masowo sprzedaje się tu bigos i kiełbaski. Zachodzi nawet obawa, że zabraknie w PZG... kapusty.

Liczny personel (30 osób) zapewnia rzeczywiste sprawne obsługę. Wszyscy kelnerzy — to studenci!

Większość sprzedawców — kramarzy, którzy mają zezwolenie na uliczny handel, zagospodarowała się przed głównym wejściem na MTP i przed „Stołeczną”. Byłem świadkiem, jak elokwentny Jegomość gorąco zachwalał „niezawodny” środek na wywabianie plam. Lał na chustkę atrament, tusz, polewał to wodą, pocierał wywabiaczem, a struga brudnej wody tworzyła kałużę po chodniku. Widok żywo przypominał dzieła jarmarczny w Włocławku.

A kłóską np. z ksząkami — w pobliżu nie ma... (zs)

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Poznaniu prowadzi dochodzenia przeciwko Ludwikowi WEBER — podejrzanemu o dokonanie szeregów oszustw na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego. Osoby pokrzywdzone przez wywołanego winny zgłaszać się w Komendzie Miejskiej MO w Poznaniu, pl. Wolności nr 16, pokój nr 20 w godz. od 9-12 w celu złożenia zeznań.

Czerwiec Imieniny

19
czwartek

Gerwazego, Protazego

Teatry

OPERA — g. 19 „Holender Tulacz”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Samobójstwo doskonałe”; OPE RETKA — g. 19.30 „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 20 „212 nierozstrzygnięte”; MARCINEK — g. 11 „Przygodę Koziołka Matołka”; g. 16.30 „Awantura w Pacynkowie”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dobry wojak Szwed” (czeski, 16 l.); BAŁTYK — g. 16, 18.15, 20.30 „Lecą żurawie” (radz., 16 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 „Kurier carski” (jug.-fr.-włoski, 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wiosna na ul. Zarzeczniej” (radz., 14 l.); WARTA g. 10, 11 „Słoń i mrówka” (bajki, 12, 14, 16 „Skarby sułtana” (NRD, 7 l.); g. 18, 20 „Pamiętniki majora Tompсона” (ang., 14 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Pan kapitan i jego bohater” (NRD, 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30 „Cywil na stadionie” (węg., 7 l.); g. 15, 17.30, 20 „Włóczęga” (hinduski, 16 l.); WOJSKOWE — nieczynne; CZTERNASTKA — g. 19, 21 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 18 l.); MINIATURA — g. 16-20 „Prywatne życie Henryka VIII” (ang., 18 l.); PANCRINIAK g. 20 „Dziś wieczór gramy” (czeski, 7 l.); ZNIEC (Lubon) — g. 14 „Przeprawa chińska” i g. 19.30 „Trzej panowie na śniegu” (aust., 12 l.); OSIEDLE — g. 18-20 „Dy-



Zaglówki na Jeziorze Kierskim. Fot. K. Przychozki

Wakacje — rzecz dzieciom miła lecz bez niespodzianek

Problem staje się aktualny co roku, gdy nadchodzi okres wakacji szkolnych. Jak zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, wyjeżdżającym na wakacje w zorganizowanych grupach harcerskich czy kolonijnych oraz tym, które pozostaną w domu przy rodzicach?

Informujemy

Dr Oskar Bielawski — dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego mówi będzie w czwartek o godz. 18 w lokalu Kom. Wyk. SD (Plac Wolności 5, II ptr.) na temat „Zapobiegania chorobom nerwowym dziecka”.

Polskie Towarzystwo Medycyny Sądowej i Kryminalnej — Oddz. Poznański — zebranie w czwartek o godz. 18.15 w sali wykładowej Zakładu Medycyny Sądowej AM, ul. Świeickiego 6. W programie referaty: doc. dr. med. A. Piskorz pt. „Wstrząśnienie mózgu ze stanowiska lekarza-chirurga” oraz kand. nauk med. M. Wendera — „Wstrząśnienie mózgu ze stanowiska lekarza-neurologa”.

Uniwersytet dla Rodziców. — Dziś o godz. 18 w Sali XVII Coll. Minus (Al. Stalingradzka 1) — wykład na temat: „O czym powinni pamiętać rodzice, wysyłający dzieci na wakacje?” — wygłosi prof. dr J. Kwiatek.

W sobotę i niedzielę można zwiedzać MTP w godz. od 9-19.

Informacja Techniczna NOT. — Zespół do spraw leśnictwa i drzewnictwa, 19 bm. — Pokaz terenowy pracy pil łańcuskowych oraz innego sprzętu g. 9-21 „Oxford Bristol”.

Wyjazd z Poznania pociągami o godz. 7.59 z peronu nr 5 Dworca Głównego.

Dzielnicy Komitet Frontu Jedności Narodu — Włda. W piątek o godz. 18 w auli Technikum Drogowego (ul. Różana 17) — spotkanie posłów z wyborcami.

gnitacz na tratwie” (radz., 12 l.); MALTA — g. 16-20 „Zwycięzcy kobiety” (franc., 16 l.); PIAST — g. 16.45 „Miałem 7 córek” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 17, 19.30 — „Dziecko potrzebuje miłości” (NRD, 18 l.); WCZASOWICZ (Puszczyczkowo), „Człowiek w żelaznej masce” (ameryk., 12 l.); FOTO-PLASTIKON — g. 9-21 „Oxford Bristol”.

Radio

PROGRAM II
Fała Poznania 249 m
15.10 — Brazylijska muzyka lud.; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Koncert Rozgł. Wrocławskiej PR; 16.50 — „Leczenie biegunk”; — pog.; 17.20 — „Na senach Wielkopolski”; 17.45 — Wład. sportowe; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.30 Książki, które na nas czekają; 20.23 — Kronika sportowa; 20.40 — Melodie taneczne; 20.50 — „Cyganeria” — opera w 4 aktach; 21.55 Felieton literacki; 22.05 — D. c. opery; 23.13 — Muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20, 23.50.

Telewizja

15.30 — Transmisja z MTP; 17.30 „Kiehuś Majstra Lepigłiny”; 19.10 Warszawski Serwis Filmowy; 19.20 Rewia samochodów; 19.50 — Film pt. „Carmen z Hollywood”; 21 — „Zgadujcie z nami”.
Występy Kabaretu Literackiego „Wagabunda” — sala Izby Rzemieślniczej; g. 20.
Cyryl „Areny” — pl. Dolnej Wilczy — g. 19.

Dyżury pełnią:

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (chir.-interna) ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Garbary 52, 23 Lutego 18, Główna 53.

Wakacje — rzecz dzieciom miła lecz bez niespodzianek

W tegorocznych wakacjach w woj. poznańskim 57 tys. dzieci wyjedzie na odpoczynek w formie zorganizowanej (kolonie, obozy) w tym przeszło 22 tys. z Poznania. W najbliższych dniach przewinie się przez Poznań 26 pociągów specjalnych przewożących dzieci na wakacje, nie licząc wagonów, które doczepiane będą do pociągów normalnych.

Władze oświatowe w naszym województwie w porozumieniu ze Spółecznym Komitetem do Walki z Urazowością dokładają dużych starań, by zapewnić dzieciom bezpieczeństwo zarówno podczas przejazdu jak i na miejscu wypoczynku. Wydano szereg okólników w tej sprawie, prze prowadzono liczne konferencje oraz przeszkolono ludzi, którzy będą kierować koloniami lub obozami. Niestety niektóre instytucje nie przejawiają w tym względzie należytej troski. I tak np. Rejon Drog Wodnych uważa, że może współdziałać przy wyznaczaniu kąpielisk i budowaniu ogrodzeń wokół nich jedynie na rzekach. A kto zajmie się jeziorami? Ale i na rzekach brak napisów ostrzegawczych w miejscach szczególnie niebezpiecznych, i tam nie ma wyznaczonych miejsc nadających się do kąpiel.

Można ogólnie powiedzieć, że ciągle jeszcze obserwuje się brak uczulenia społeczeństwa, zarówno dorosłych jak i samej młodzieży, na niebezpieczeństwo, jakim grozi np. przebywanie w rejonach ćwiczeń wojskowych lub też korzystanie z kąpiel w miejscach niedozwolonych i bez opieki instruktorów lub innych przełożonych. Szczególnego zainteresowania tymi sprawami wymagać należy od harcerzy, gdyż zajęcia obozowe wymagają niejednokrotnie samodzielnej pracy terenowej poszczególnych grup nawet bez nadzoru starszych opiekunów. Tam także młodzież ma do czynienia z lukami, wiadówkami, a nawet czasem z bronią mało-kalibrową przy czym za mało przestrzega zasad bezpieczeństwa przy obchodzeniu się z nią.

Oczywiście jeśli chodzi o

działania

Rozróbka personalna doprowadziła do procesu

Przeprowadzona w Poznańskiej Wytwórni Win inwentura wykazała ok. 20 tys. litrów wina superaty (za I kwartał ub. roku). W związku z tym i obciążającymi zeznaniami kilku świadków, pracownicy Wytwórni: kłef. produkcyjnej Józef Szarata, st. majster Mirosław Chodkowski oraz brygadziery Jan Karalus i Feliks Jagodziński zostali oskarżeni o niedopełnienie obowiązków wzgl. przekroczenie zakresu uprawnień. Ostatnio stanęli oni przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania, który orzekł wyrok ukarujący.

W toku przewodu sądowego ujawniono bowiem, że sposób przeprowadzenia inwentury budził wiele zastrzeżeń. Tym bardziej jeśli zwazyć, że cementy z II i III kwartał ub. roku wykazywały nadwyżki, a inwentura pod koniec roku — 20 tys. litrów niedoboru. W uzasadnieniu wyroku Sąd ponadto stwierdził, że między dyrektorem Wytwórni — św. Bubiakiem a Szarata często dochodziło do scysji, przy czym większość załogi stawiała po stronie oskarżonego. Rozbić na dwa obozy wyraźnie uwiaryściło się na rozprawie i to m. in. nie pozwoliło uznać za wiarygodne zeznań świadków: B., S., Z., Ch. i P. Trybunał uznał natomiast, że wyjaśnienia oskarżonych które zostały poparte dowodami, wydają się zasługiwać na wiarę. (ak)

Dyryguje Jerzy Katlewicz

Z okazji zakończenia MTP odbędą się 20 i 21 bm. w auli UAM dwa koncerty symfoniczne. Wykonawcami będzie orkiestra Państwowej Filharmonii pod dyktando Jerzego Katlewicza — laureata I nagrody Konkursu Młodych Dyrygentów w Besançon. Jerzy Katlewicz obejmuje w nowym sezonie artystycznym 1958/59 stanowisko kierownika artystycznego i I dyrygenta Filharmonii Poznańskiej.

Jako solistka koncertu wystąpi śpiewaczka Opery — Antonina Kańska.

W programie usłyszymy: Uwerturę do opery komicznej B. Smetyana „Sprzedana naręczona”, K. M. Webera — arie z II aktu opery „Wolny strzelec”, U. Biordano — monolog z opery „Andrea Chénier” oraz V symfonię c-moll — Beethovena.

dzieci pozostające w domu można apelować jedynie do rodziców, by w okresie wakacyjnym zapewnił im szczególną opiekę, by starali się mądrze wypełnić im wolny czas, by dzieci jak najmniej pozostawały bez nadzoru. Milicja Obywatelska podczas wakacji niewątpliwie znacznie zaostrzy kontrolę miejsc, które znane są jako niebezpieczne dla młodzieży.

Pamiętajmy, że wakacje są rzeczą dzieciom miłą ale tylko wtedy, jeśli się dobrze skończą. (ms)

Wykłady hamburskich lekarzy

Fabryka Wyrobów Chemicznych „Promonta” z Hamburga zaprasza lekarzy praktyków i specjalistów na wykłady, które odbędą się w piątek o godz. 13 w sali wykładowej II Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Poznaniu (Al. Przybyszewskiego 49).

Sezon w pełni

Jest w Poznaniu taka instytucja, która należy obecnie do najczęściej odwiedzanych (wy trzymuje nawet konkurencję Targów) i cieszy się uznaniem. Tu w niewielkim pokoiku dzień w dzień tłoczno od interesantów.

Tą popularną instytucją jest Wojewódzkie Biuro Skierowań na Wczasy FWP przy ul. Fredry. Zaczął się sezon, więc ruch na wypoczynku ogromny. Tymczasem krąży pogłoski, że w tym roku jest znacznie mniej skierowań. Aby dowiedzieć się jak jest naprawdę, zwróciliśmy się do kierowniczki biura z pytaniem: jak w tym roku wyglądają sprawy przydziałów na wczasy FWP?

— Ilość skierowań — padła odpowiedź — w porównaniu z rokiem ubiegłym nie zmalała. Jest ich nawet więcej gdyż w wielu atrakcyjnych miejscowościach zużytkowano na te cele kwatery prywatne. Oczywiście, jak zwykle, największe nasilenie potrzeb przypada na miesiące letnie. W tym czasie jednak pierwszeństwo mają nauczyciele, pracownicy fabryk o letnich postojach remontowych, handlu itp.

— Ilu Wielkopolan wyjedzie w tym roku na wczasy?

— Np. w lipcu blisko trzy tysiące, w sierpniu — podobnie, a we wrześniu około 1.800 osób. Więcej będzie skierowań na tzw. wczasy rodzinne, gdyż w tym roku przygotowano na ten cel dwie do-

datkowe miejscowości: Karapacz i Michałowice. Przybyło także trochę atrakcyjnych form wypoczynku w postaci wczasów pływających, wodnych itp. W sumie nie wygląda tak źle, a już zupełnie nie ma podstaw do plotek.

Rozmawiał: (zm)

Dziś w klubie NOT

HUTNICZTWO

Godz. 10 — Aparatura pomiarowa i regulacyjna dla pieców przemysłowych (CSR), g. 11 — Film: Kokosownie (CSR).

ENERGETYKA

Godz. 11.30 — Film: Elektrownie parowe (CSR).

BARWNIKI

Godz. 15 — Film: Kolor (Anglia), 15.30 — Szybkie barwienie włókien celulozowych (Anglia), 16 — Barwniki tekstylne (Anglia), 16.30 — Surowce lakiernicze (NRD), 19 — Nowości w zakresie żywic sztucznych (Holandia), 20 — Nowe surowce do produkcji lakierów (NRD).

MECHANIZACJA

ROBOTY DRZEWNYCH

Godz. 9-13 — Pokazy w terenie, 15.30 — Film: Traktor na usługach leśnika (Anglia), 16 — Maszyny do obróbki drewna i 16.30 — Film (Szwecja), 17 — Zagadnienia produkcji i obróbki płyt wiórowych oraz ich szerokie zastosowanie (NRD), 18.30 — Wyglądzenie powierzchni i drewna (NRD), 19.20 — Film: Obrabiarki do drzewa (CSR).

PRZEMYSŁ

FERMENTACyjNY

Godz. 19.30 — Zastosowanie wirówek w przemyśle (NRD), 20 — Maszyny dla przemysłu fermentacyjnego (NRD).

Sport

Szermierze Warty jadą na Węgry

14-osobowa ekipa szermierzy Warty wyjeżdża pod kierownictwem p. Kanikowskiego na 6-dniowy turniej szermierczy, w którym walczyć będą również zawodnicy NRD, Rumunii, Włoch, Belgii. Węgry będą reprezentowani przez zawodników klubu Vasutas, który jest organizatorem turnieju w czasie od 22-27 bm. (x)

„Mam pełne zaufanie do Poznania” — oświadczył prezes FISA Mülleg

W tych dniach toczyły się w siedzibie FISA (Szwajcaria) obrady, których jednym z głównych tematów była sprawa przygotowań do najbliższych regat o mistrzostwo Europy w Poznaniu. Polskę reprezentował prezes PZTW Marchlewski, który wraz z pozostałymi członkami Komitetu Wykonawczego był podejmowany w siedzibie p. Müllega.

Jeden z członków FISA zwrócił się do prezesa Federacji z pytaniem: „Czy naprawdę w Poznaniu zostanie wszystko przygotowane na czas i wedle naszych życzeń?”. Prezes Mülleg odpowiedział:

Dzisiaj ćwierćfinały mistrzostw piłkarskich

Po wotkowskich niespodziankach: zwycięstwo Walii nad Węgrami (2:1), ZSRR nad Anglią (1:0) i Irlandii nad Czechosłowacją (1:0) widzowie na stadionach Szwecji będą dzisiaj świadkami nowych emocji; w ćwierćfinałach mistrzostw świata w pilce nożnej spotykają się w Malmö: NRD — Jugosławia, w Norrköping: Francja — Irlandia, w Sztokholmie: Szwecja — ZSRR i w Göteborgu: Brazylia — Walia. (k)

Szwecja — Polska na żużlu w Lesznie

Jeszcze dobrze nie przebrzmiały echa otwarcia VII Szybocowych Mistrzostw Świata w Lesznie i jeszcze wszyscy nie ochłonęli z wrażeń odniesionych na pięknych i brawurowych popisach naszych czołowych szybowników, a już leszczyńlan i tysiące zwolenników żużla czeka nowa nie lada atrakcja — zawody międzypaństwowe na żużlu. W niedzielę o godz. 17 na stadionie „Unii” im. Alfreda Smoczyka odbędzie się

pierwsze w Lesznie oficjalne spotkanie na żużlu pomiędzy reprezentacjami Szwecji i Polski.

W zespole gości zobaczymy: Rune Fundina, Arne Carlssona, Rune Sormandera, Everta Anderssona, Olafa Nygrena, Berndta Nilssona i Allana Nilssona.

Barw Polski bronić będą nasi czołowi zawodnicy — uczestnicy ostatnich finałów kontynentalnych mistrzostw świata: Marian Kajzer, Maj, Kupczyński, Suchacki, Zyto, Kapala i Tkocz.

Jakie są szanse naszej drużyny w meczu ze Szwedami? — z takim zapytaniem zwróciliśmy się do zasłużonego mistrza sportu — trenera Olejniczaka.

„O wygranej nie ma mowy — twierdzi nasz rozmówca — lecz będę bardzo zadowolony, jeśli nasi zawodnicy nawiążą przynajmniej równorzędną walkę. Uważam, że pod względem sprzętu wypadniemy znacznie lepiej, maszyny chyba nie będą „nawalały”, bowiem zawodnicy startować będą na sprężce klubowej. No, a mechanicy na pewno dołożą starań, ażeby przygotować maszyny dla swoich „pupilów” tak, by nie zawiodły”.

Organizator spotkania Szwecja — Polska, tj. Unia Leszno komunikuje, że bramy stadionu zostaną zamknięte już o godz. 16.45. Poza tym unieważniono wszelkiego rodzaju karty wolnego wstępu na tę imprezę. (R)

Unia Racibórz 3:1 Warta I b

Z zapowiedzianych spotkań piłkarskich doszło do skutku w dniu wczorajszym tylko jedno, a mianowicie pomiędzy II-ligowym zespołem Unia Racibórz i Wartą I b. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Ślązaków w stosunku 3:1. Mecz z ŁKS-em — z powodu burzy i ulewnej deszczu — został odwołany. (x)

Chcesz wygrać samochód - graj dalej w „KOZIOŁKI”